

nie  
yżu.

owania  
ch, mi-  
warow-  
ero" w  
estrę.  
Paryża  
wywieśli  
grówek.  
jęsion  
alszym  
ami nie  
rzeciwi-  
ką ska-  
na.

M.  
nając  
ości

się to,  
barba-  
Zapo-  
ważnej  
zginęła  
hniczej  
im znaj  
na przy  
sztaleni  
wając i

prze-  
czę-  
łało po-  
maszy-  
Europej-

ie tech-  
ż także  
ad nimi,  
w:

Trzeba  
y można  
gactw i  
a część  
nocy; to  
można  
ie sami  
bez po-  
n, a mo-  
Idzie  
drugie-  
onię?

polączka  
ncji nie  
ciewnie;  
ść. Inte-  
ywilli-

siaj dzie  
przeko  
nowych  
rzeczy  
się woj-

że jest  
iz Euro-  
w prze-

ada się  
wierdzi,  
yzys, ale

Duana,  
zy więc  
y jej to-  
zuc. Je-  
a, że jej

Duana  
ejszością  
redą na  
rwszego

ość me-

na myśl  
ne i za-  
jest no-  
szy jest  
a pani  
nięta, że

zy jest  
ć praw-  
prze-  
rwała

ukonten-

odpowie-  
by... dla

kowski  
mański

Redakcja: tel. 182.28, 102.28, Admini-  
stracja: tel. 182.45, ul. Żwirki (daw-  
niej Kaszala) Nr. 2.  
Redaktor i jego zastępca przyjmują  
od subskrybentów i do 3.00 po południu.  
**WARUNKI PRENUMERATY:**  
PRENUMERATA miesięczna z odbie-  
raniem numerów w administracji „Echo”  
sz. 30 gr. Odbiorcą do domów 40 gr.  
Od dnia 1 stycznia 1938 r. prenume-  
rata miesięczna z przesyłką pocztową  
wynosi sz. 2,50 miesięcznie (z 1 zł.  
kwa). (Przebiegajcie się!).  
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 80 gr.  
Artykuły nadesłane bez oznaczenia ho-  
norarium uważane są za bezpłatne.  
Rekopisów szorstko użytych jak i od-  
rzuconych, redakcja nie zwraca.

# Echo

Rok XIV Nr. 109

Łódź środa 20 kwietnia 1938 r.

**CENY OGŁOSZENI:**  
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr.  
za w. m-m 1 lam. str. 5 lam: w tekście  
50 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr.  
strona 10 lamów, drobne 12 gr.: za wy-  
raz, dla poszukujących pracy 10 gr.  
najmniejsza ogłoszenie 1,20 gr., dla  
besrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe  
50 proc. drożej, ogłoszenia zagranic-  
ne i trójkolorowe o 100 proc. drożej  
Ogłoszenia adwokatów rysunkiem 25 zł  
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc.  
droższe.  
Za 1 w. mm. w 1 tamie szer. 70 mm.  
(strona 5 lamów), w wydaniu prown-  
cjonalnym sz. 1.-. Za termin droku  
i treść ogłoszeń administracja  
nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.880  
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

## Powstańcy wczoraj wieczorem zajęli miasto Tortoza. Wojska rządowe wysadziły w powietrze mosty.

**SALAMANKA, 20. 4.** — Komunikat  
główniej kwatery wojsk powstańczych do-  
nosi, że oddziały wojsk powstańczych, po-  
suwając się na południe od m. Tortosa, za-  
jęły wczoraj położone nad wybrzeżem miej-  
sowości: San Carlos de La Rapita, San  
Jaime, port Los Alfaques, Las Bordas i  
Bosot. Wzięto do niewoli przeszło dwiesięć  
jeńców.

**MANIFESTACJE W SARAGOSSIE.**  
**SARAGOSSA, 20. 4.** — Wczoraj od-  
były się tu wielkie manifestacje z okazji  
rocznicy unifikacji partii politycznych przy  
udziale oddziałów wojskowych, niezliczo-  
nych delegacji i tłumów publiczności.  
Gen. Franco był przedmiotem gorących  
owacyj. Uroczystości zakończone zostały  
rewią wojskową.

**SZCZEGÓŁY ZAJĘCIA TORTOSY.**  
**BURGOS, 20. 4.** — Na odcinku Torto-  
sa wojska powstańcze po zajęciu szeregu  
miejscowości o znaczeniu strategicznym,  
decydującym o przebiegu dróg do Wlen-  
cji, obsadziły wczoraj wieczorem całkowi-  
cie miasto Tortosa. W akcji tej brały ud-  
ział oddziały legionistów i wojsk nawa-  
skich, które też obsadziły część miasta, po-  
łożoną na prawym brzegu Ebro. Jak się  
okazało, dzielnie to były całkowicie wy-  
ludnione, bowiem wojska czerwone wyco-  
fując się, przymusowo ewakuowały lud-  
ność, po czym dopiero wysadziły w powie-

trze mosty. Po obsadzeniu miasta, na Pla-  
cu Republiki, generał, dowodzący dywizją  
„23 marca”, przemówił do zgromadzonych  
wojsk, wyrażając swą radość z powodu  
zwycięstwa, które jest niejako ukoronowa-  
niem 45-dniowej bitwy.

**O PIĘĆ KILOMETRÓW OD GRANICY.**  
**PONT DE ROI, 20. 4.** — Wojska po-  
wstańcze, które rozbiły oddziały milicji w

dolinie Aranu, obsadziły wczoraj wieczo-  
rem Poutaut i posuwają się w kierunku gra-  
nicy francuskiej. Poutaut odległe jest od  
granicy o 5 km.

**ZBIORY MUZEÓW MADRYCKICH  
W MOSKWIE.**  
**MOSKWA, 20. 4.** — Do Moskwy przy-  
wieziono ostatnio większy transport zbior-  
ów, pochodzących z muzeów madryckich.

## WIZYTA MIN. ULRYCHA W JUGOSŁAWII.



Minister Ulrych w otoczeniu wieśniaków jugosłowiańskich, podczas swej podróży  
po Jugosławii w towarzystwie min. Spaho (na lewo).

## Księżstwo Windsor zamieszkają w Antibes Odstąpiony zamek barona Rotschilda.

**CANNES, 20. 4.** — Książę i księżna  
Windsoru przybyć mają dziś rano do Anti-  
bes. Jak słyhać, książę ma podpisać ko-  
trakt dzierżawny na okres trzech lat posia-  
dłości wraz z zamkiem La Croe w Cap Au-  
tibes. Zamek ten, należący do sir Pomeroy

Durton, dotychczas wydzierżawiony był ba-  
ronowi Louis Rotschildowi, który — jak  
wiadomo — odstąpił w swoim czasie pałac  
w Enzesfeld w Austrii księciu Windsoru.  
Obecnie Rotschild scedować ma swój kon-  
trakt dzierżawny.

## Żona belgijskiego komunisty zaginęła bez śladu.

**PARYŻ, 20. 4.** — Korespondent mo-  
skiewski Havasa donosi, że dotychczas nie  
ma żadnych wiadomości o losie żony b.  
sekretarza generalnego belgijskiej partii  
komunistycznej pani van de Boeck. Mąż jej  
wykluczony był niedawno z partii, a żona  
jego, która przebywała ostatnio wraz z  
córką u rodziców męża w Mohylowie, za-

ginęła zupełnie bez śladu. Havas donosi,  
że panienskie nazwisko p. de Boeck brzmi  
Nelly Kaufman. Urodziła się ona we Wro-  
clawiu i posiada dwuletnią córkę. Kwestia  
obywatelstwa p. de Boeck nie jest ustalo-  
na. Jednakże jest faktem niezaprzeczalnym  
że w chwili przyjazdu do Rosji posiadała  
paszport belgijski.

## Blade hasła pierwszomajowe w Moskwie.

**MOSKWA, 20. 4.** — Hasła pierwszo-  
majowe, wskazane przez centralny komitet  
partii na tegoroczne święta dla manifestan-  
tów, są nad wyraz blade i stereotypowe.  
Jest trochę akcentów antyfaszystowskich,  
pозdrowienia dla walczącej Hiszpanii, ale  
żadnych choćby nic nie mówiących zobo-  
wiązań i przyrzeczeń ani wobec Hiszpanii

ani wobec Chin. O „wro- i ludu”, troc-  
kistach i bucharinowcach wspomina się  
tylko raz jeden. Jako rzecz charakterysty-  
czną należy podkreślić, że hasła mówią tyl-  
ko o stanzardze Marksa, Engelsa, Lenina  
i o Leninizmie. Dotychczas było zawsze  
wspominane nazwisko Stalina.

## Książę Bernard w Paryżu.

**PARYŻ, 20. 4.** — Książę Bernard, mał-  
żonek holenderskiej następczyni tronu, po  
krótkim pobycie w Cannes, odczekał wczoraj  
w towarzystwie swego brata samochodem  
przez Lyon do Paryża.

## Japoński czek dla Wujy Sama za zatopienie kanonierki „Panay”

**WASZYNGTON, 20. 4.** — Ambasador  
Stanów Zjednoczonych w Tokio zawiado-  
mił departament stanu, że rząd japoński  
wręczy mu w środę czek na sumę 2 i pół  
miliona dolarów na pokrycie odszkodowa-  
nia za straty w związku z zatopieniem ka-  
nonierki „Panay” w dniu 12 grudnia 1937  
roku na Yang-Tse. Wręczenie czeku ma

być ostatnim aktem likwidacji tego incy-  
dentu.  
**Japończycy zajęli Lingyi**  
**PEKIN, 20. 4.** — Japoński komunikat  
wojenny ogłasza, że wojska japońskie ob-  
sadzili całkowicie Lingyi.

## Za dwa lata zostanie ukończona w Warszawie budowa bazyliki św. Andrzeja Boboli.

**WARSZAWA, 20. 4.** — W końcu bież.  
tygodnia wracają z Rzymu J.J.E.E. ks. ks.  
biskupi, którzy uczestniczyli w wielkich u-  
roczystościach kanonizacyjnych. J. Em. ks.  
kard. Kakowski nie wróci obecnie do kra-  
ju gdyż zatrzymał się w jednej z miejsc-  
owości kuracyjnych w Italji, gdzie zabawi  
do 12 maja.  
Jak już donosiliśmy Ojciec św. przy-  
chylił się do prośby J. Em. ks. kard. Ka-  
kowskiego i przeznaczył relikwie św. An-  
drzeja Boboli dla Warszawy.

Terminu przewiezienia tych świętych  
szczętków na razie nie ustalono. Wiado-  
mo tylko, że spoczną one w nowym ko-  
ściele, jaki OO. Jezuitów wznoszą obecnie  
na Rakowcu. Będzie to bazylika pod we-  
waniem św. Andrzeja Boboli.  
Ponieważ bazylika będzie ukończona i  
konsekrowana dopiero za dwa lata, relik-  
wie św. Andrzeja, złożone w oszklonej tra-  
mience spoczną tymczasem w kaplicy do-  
mu OO. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej.  
Część relikwii pozostanie w Rzymie, część  
rozdana będzie między kościoły pozawa-  
rszawskie, przeważna jednak ich część bę-  
dzie złożona w stolicy.

## 152 wariatki odwieziono do Choroszczy S.S. Warszawa przywiezie niedługo trzeci transport umysłowo-chorych

**GDYNIA, 20. 4.** — Onegdaj około godz.  
8. rano zawinął do portu gdynińskiego sta-  
tek „Warszawa”, który przywiózł na swym  
pokładzie z Hawru drugi transport emi-  
grantów polskich, które we Francji uległy  
chorobie umysłowej i po przebyciu w tam-  
tejszych zakładach dłuższego okresu cza-  
su wytransportowane zostały do kraju, ja-  
ko uciążliwe cudzoziemki.

henny życia wracają obecnie do kraju cho-  
re umysłowo.  
Chore zniosły morską podróż o wiele gor-  
zej aniżeli poprzedni transport mężczyzn.  
Po przyjeździe do Gdyni statek zawi-  
nął do strefy wolnocelowej, gdzie podsta-  
wione zostały zaraz specjalne wagony, do  
których przetransportowano chore i wy-  
ślano do szpitala w Choroszczy.

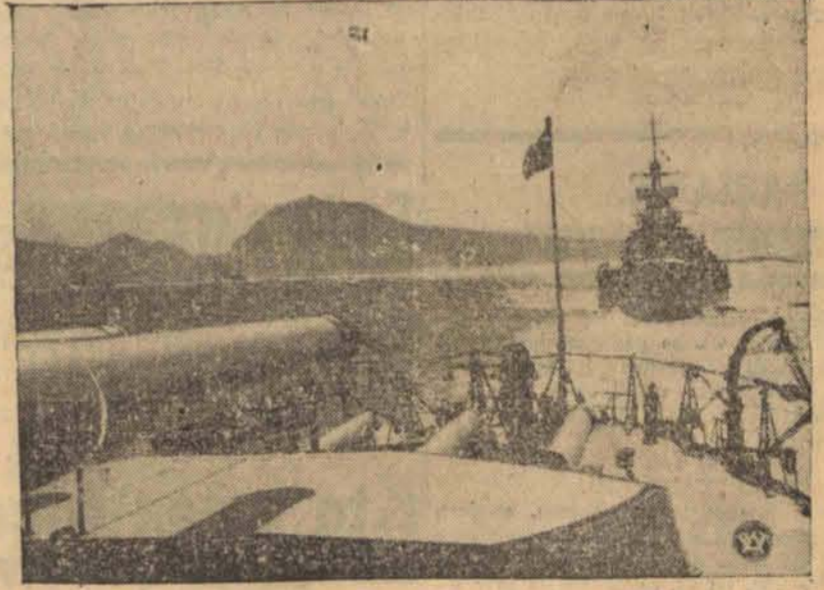
Obecny transport składał się z samych  
kobiet w liczbie 152. Transportowi towa-  
rzyszycy 4 lekarzy i około 40 pielęgniarzy.  
Część kobiet już od dłuższego czasu  
podczas pobytu we francuskich zakładach  
psychiatrycznych uchodziła za nieuleczal-  
nie chore. Większość kobiet chorych re-  
krutuje się spośród osób stanu wolnego.  
Są to kobiety, które kilka lat temu wyemi-  
growały do Francji w poszukiwaniu pra-  
cy. Wśród nich zwraca uwagę kilkanaście  
dziewcząt o niepospolitej urodzie. Są to  
najprawdopodobniej ofiary handlarzy ży-  
wym towarem, które po przejściu całej ge-

W najbliższym czasie s/s „Warszawa”  
przywiezie ma trzeci transport, tym razem  
mieszany, umysłowo chorych mężczyzn i  
kobiet z Francji. Będą to najcięższe wy-  
padki choroby umysłowej.

## Starosta Nizankowski pozostaje.

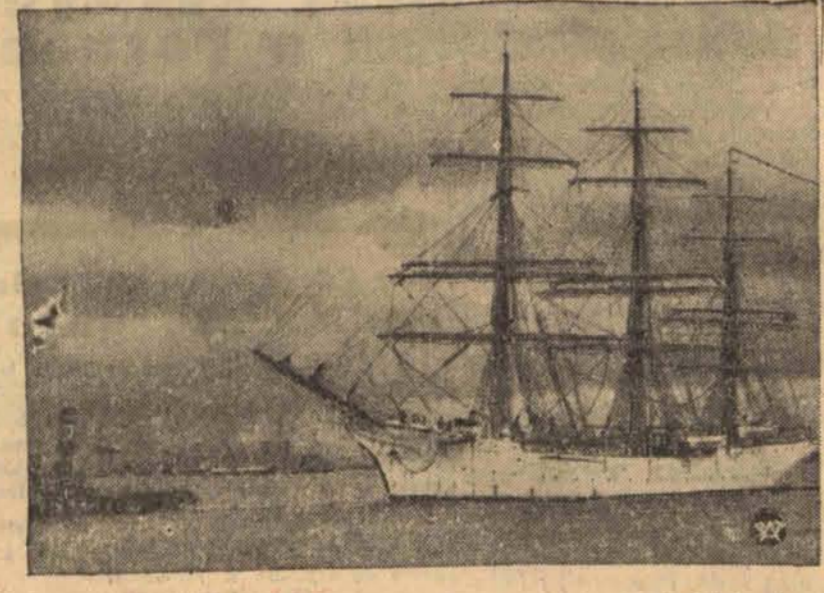
**ŁÓDŹ, 20. 4.** — Urząd wojewódzki w  
Łodzi zdementował pogłoskę o przeniesie-  
niu starosty wieluńskiego Nizankowskiego  
do Łucka.

## Przed wizytą kanclerza Hitlera w Rzymie.



Fragment próbnej rewii morskiej na wodach włoskich, związanej z przygotowaniem  
do niezwykle uroczystego przyjęcia w Rzymie kanclerza Rzeszy Niemieckiej Hi-  
tlera, który przybędzie w początkach maja br.

## „DAR POMORZA“ W GDYNI.



„Dar Pomorza“ wchodzi do portu Gdynińskiego w dniu 18 kwietnia rb.

## Straszny wypadek w wędrownym cyrku LWICA ROZSZARPAŁA CHŁOPCA

**OSTROWIEC KIEL., 20. 4.** — W cyr-  
ku wędrownym, który na okres świątecz-  
ny przybył do Ostrowca, lwica rozszarpała  
9-letniego chłopca.  
Niezwyczajny ten wypadek wydarzył się  
w chwili, gdy pracownicy cyrku przysta-  
pili dopiero do rozbijania namiotów. —  
Wokół wozów z klatkami dzikich zwierząt  
zgrupowało się wielu gapiów. Jeden z  
nich — jak się później okazało, nietrze-  
źwy — chciał swemu 9-letniemu kuzyn-  
kowi pokazać z bliska lwa i uchylił drzwi  
klatki.  
Znajdująca się w klatce lwica rzuciła  
się na chłopca i wciągnęła go do wnętrza.  
Na krzyk dziecka przybiegli z pomocą  
pracownicy cyrku.  
Lwica porzuciła swoją ofiarę, ale w za-  
mieszaniu zdołała wyskoczyć z klatki i  
schroniła się w bramie pobliskiego domu.  
Z trudem zdołała ją ująć.  
Poraniony chłopiec zmarł po paru go-  
dzinach w szpitalu Ubezpieczalni Społecz-  
nej.

W drugiej połowie bież. roku uda się  
do Rzymu specjalna delegacja, która przy-  
wiezie trumienkę z relikwiami do Warsza-  
wy, gdzie w szczególności uroczysty sposób  
nastąpi wprowadzenie szczątków św. An-  
drzeja do bazyliki jego imienia. Będzie to  
jedna z najważniejszych uroczystości, ja-  
kie stolica odrodzonej Polski przeżywała.

## Strzały na ulicy św. Andrzeja. Zagadkowy wypadek właściciela domu

**ŁÓDŹ, 20. 4.** — Nocy ubiegłej, niedługo  
po godz. 2-iej, na ulicy św. Andrzeja roze-  
grało się tajemnicze zajście, w którym ofi-  
arą padł mężczyzna. Otrzymał on postrzał z  
rewolweru. Sprawca strzałów rewolwero-  
wych zbiegł. Rannym zaopiekowali się prze-  
chodnie, nadbiegli również zaalarmowany po-  
sterunkowy policji.  
Do rannego wezwano pogotowie. Lekarz  
dyżurny opatrzył napadniętego i stwierdził  
u niego ranę postrzałową lewego uda na wy-  
loci oraz rany 3, 4 i 5-go palców lewej dloni.

Prawdopodobnie rany palców i uda pocho-  
dzą od jednej i tej samej kuli.  
Ranny wylegitymował się jako 45-letni  
Edward Raczyński zamieszkały przy Szosie  
Brzezińskiej Nr. 8, właściciel domu. Raczyń-  
ski był dość słabie podchmielony. Nie umiał  
podać żadnych szczegółów tajemniczego  
wypadku. Toteż policja niezwłocznie wdro-  
żyła energiczne dochodzenie w celu ustale-  
nia, kto był sprawcą postrzelenia Raczyń-  
skiego i na jakim tie wynikło zajście.

## Dolar 5.25 1/2

Bank Polski notował dolary po 5.25 i  
pół, funty szterlingi 26.40, franki szwaj-  
carskie 121.65, franki francuskie 16.46. li-  
ry włoskie 23.00.

**Dźwiękowy ZACHĘTA**  
Kino Teatr  
Zgierska 26

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!  
wycinek z prawdziwego życia, bez obłudy, nęgi, bezbronnie, nieświadome

**„Dziewczęta z Nowolipek”**  
Początek w dni świąteczne o godz. 12. w powszednie o godz. 4-ej.

Bohaterki wielkiego filmu polskiego, zrealizowanego wg gł. powieści Poli Gajewskiej.

W rolach głównych: Barszczyńska, Andrzejewska, Wiśniewska, Cwiklińska, Stepowski, Białoszczyński i inni.

DZWIĘKOWE KINO  
**„MIMOZA”**  
ulica Kilińskiego nr 178.  
Dojazd tramwajami Nr Nr: 0, 4, 10, 16, 17

Od środy dn. 20 do poniedziałku dnia 25 kwietnia

II-gi obraz: wielki dramat ryminalny p. t.:  
**SAM NA SAM ZABIŁEM**  
W rolach głównych: PETER LORRE I M. MARSH.  
Następny program: „Tarzan”

W roli głównej natczniona artystka ekranu: PAULA WESSELY  
Początki seansów: W dni powszednie o g. 4.30 p. p., w soboty o godzinie 3 p. p., w niedziele i święta o 12 w pol., ostatni 9 w.

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2  
Poc. 0 4-ej

DZIŚ NIEODWOLALNIE PO RAZ OSTATNI!  
Ulubienica wszystkich  
w filmie p. t.  
**STRZELEC Z BENGALI**  
Ceny od 54 groszy

**Czekamy na ciepło..**  
Stan pogody w Łodzi.  
ŁÓDŹ, dnia 20 kwietnia. — Dziś o godzinie 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 6 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła minus 2 stopnie. Ciśnienie barometryczne utrzymało się na 756 milimetrach. Pogoda sucha i słoneczna, lecz dość chłodna, utrzyma się w ciągu dnia. Wiatry z kierunków wschodnich.

**Kondratowicz nie kapituluje...**

**Domaga się zwrotu akt oraz odszkodowania w sumie 100 zł!**

NIESWIEZ, 20. 4. — Były prezes b. Związku Weteranów w Nieswieżu, Kondratowicz Antoni w związku z aferą, polegającą na nieprawym wydawaniu zaświadczeń o pracy niepodległościowej osobom nieuprawnionym i przedstawianiu ich do odznaczeń — usiłuje bronić swego stanowiska. W związku z tym, nie biorąc pod uwagę zlikwidowania kola przez centralę Związku oraz zabranie akt i dokumentów kola przez władze administracyjne do rewizji — skierował do władz sądowych skargę, domagając się zwrotu akt i odszkodowania w sumie 100 zł. oraz kosztów procesu. Rozprawa została wyznaczona na dzień 6 maja br. w Nieswieżu.

**Litwa zapytuje w Warszawie**

**o tkaniny bawełniane.**

WARSZAWA, 20. 4. — Sprawa nawiązania normalnych stosunków handlowych pomiędzy Polską a Litwą zaczyna już przybierać konkretne kształty. Ostatnio wpływ zaczęły pierwsze zapytania ze strony firm litewskich, które pragnęłyby importować wyroby polskie. M. in. warszawska Izba przemysłowo-handlowa otrzymała jedno z takich zapytań, dotyczące przedstawicielstwa polskich fabryk włókienniczych z głównym uwzględnieniem tkanin bawełnianych.

**Krwawe „muzyki”**  
na wiejskich zabawach.

WIELUŃ, 20. 4. — Po dniach wielkopostnych zaczyna się znów okres zabaw, a z nimi nieuniknione bójkki, szczególnie w wioskach.

W drugi dzień minionych świąt wielkanocnych w szeregu miejscowości odbywały się zabawy taneczne, z których niewiele pozostać może tym, że nie zakończyły się mniej lub więcej krwawymi awanturami.

Rekord tego dnia pobila wieś Ruda koło Wielunia, gdzie w czasie zabawy doszło do krwawej bójkki, w wyniku której dwóch zabawowiczów: 19-letni Edward Surma ze Starzynie, ugodzony bagnem w plecy i ramię oraz 28-letni Józef Czął z Rudy, z porządnie rozbitym głową — znaleźli się na kuracji w szpitalu wielunińskim.

Pozostali uczestnicy bójkki, mniej poturbowani, leczą się w domu.

W szeregu innych miejscowości, m. in. w Wieluniu, zabawy zakończyły się mniej krwawo, lecz nie obeszło się również bez bójek, gdzie nawet „oberwano” się... tancerkom.

**Rząd podejmie kroki interwencyjne**

**celem nakłonienia bar Haeblera do zmiany decyzji**

ŁÓDŹ, dnia 20 kwietnia. — Jak zapowiada liamy w Ministerstwie Opieki Społecznej bawiła ostatnio delegacja komisji centralnej związków zawodowych i posłów robotniczych, która interweniowała w sprawie możliwości likwidacji przeszło 3 miesięcy trwającego strajku robotniczego w fabryce Haeblera w Łodzi.

Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej akcji porozumiewawczej i scharakteryzowaniu fatalnej sytuacji setek robotników, którzy tylko dzięki ofiarności świąta pracy w Łodzi, utrzymują się na powierzchni życia, ministerstwo aprecjacyjnie przyznało słuszność robotnikom, jeżeli chodzi o ich żądania w kierunku podziału pracy między wszystkich robotników. W tym sensie rząd podejmie kroki interwencyjne dla skłonienia bar. Haeblera do zmiany swej — uporczywie podtrzymywanej decyzji — redukcji połowy stanu załogi fabrycznej.

W bieżącym tygodniu odbędzie się najprawdopodobniej konferencja wspólna z bar. Haeblerem.

**WYPADEK MOTOCYKLOWY AKTORA**

**Podczas jazdy złamały się widelki.**

WILNO, 20. 4. — Uległ ciężkiemu wypadkowi popularny aktor teatru „Lutnia” Leopold Detkowski, jadąc motocyklem po szosie Ponsarskiej w towarzystwie aktora Teatru Miejskiego na Pohulance Aleksandra Dzwonkowskiego.

Podczas szybkiej jazdy, z nieustalonych na razie przyczyn, złamały się widelki motocykla. Detkowski upadł na szosę masakrując sobie twarz i doznając ciężkich obrażeń głowy. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego aktora do szpitala św. Jakuba.

**STRAJK ROBOTNIKÓW POMIAROWYCH**

W oddziale drogowym Zarządu Miejskiego.

ŁÓDŹ, 20. 4. — W oddziale drogowym Zarządu Miejskiego w Łodzi wybuchł wczoraj strajk robotników pomiarowych. Strajk rozpoczął kilkunastu robotników wobec nieuwzględnienia żądania o podwyżkę płac. Zarząd jest jednym z najoryginalniejszych zarządów w swoim imieniu wystosował do Zarządu Miejskiego pismo z żądaniem podwyżki płac dla starszych „pomiarowców” ze 17 do 8 zł dziennie i dla młodszych z 5,50 do 7 zł dziennie. Wskazywano, że jako robotników statycznych nie sezonowych. Pismo to zawierało zapowiedź rozpoczęcia akcji strajkowej o ile żądania robotników nie zostaną uwzględnione do soboty, 17. bm. włącznie. Odpowiedzi Zarządu Miejskiego nie nadeszło w terminie, wobec czego od wczoraj robotnicy wstrzymali się od pracy. Część ich przebywa w lokalach Zarządu Miejskiego.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Zarządzie Miejskim konferencja celem zlikwidowania oryginalnego zatargu. Udział w konferencji wezmą kierownik oddziału drogowego inż. Lipski. W razie nie osiągnięcia porozumienia, strajkujący zwrócą się do wiceprezydenta Kozłowskiego.

**Ustąpienie dyrektora**

**Nacz. inst. Akcji Katolickiej.**

POZNAŃ, 20. 4. — Przychylając się do prób ks. szamb. d-ra Stanisława Brossa J. Em. ks. kardynał prymas dr August Hlond, jako przewodniczący Komisji Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej, zwolnił go ze stanowiska dyrektora Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej. Funkcje z tym urzędem związane pełnić będzie prześlciowo p. mgr. Walerian Sobkowiak aż do chwili powołania nowego dyrektora. N. I. A. K. przez Konferencję Episkopatu.

**W KONSTANTYNOWIE.**

W poniedziałek, dnia 25 bm. odbędzie się w Konstancynie dalszy ciąg rokowań nakładów tkaży różnych z chałupnikami. Wylonio na komisja mieszana miała opracować i uzgodnić poszczególne punkty układu zbiorowego, w poniedziałek zaś przedłoży projekt w całości. Konferencję przewodniczyć będzie inspektor XV obwodu inspekcji pracy inż. Szumski.

**Ciężki łańcuch**

**zabił robotnika w studni**

KŁOBUCK, 20. 4. — W Kłobucku wydarzył się tragiczny wypadek. Oto 37-letni Piotr Smoliński pracował w studni na głębokości 22 metrów. W pewnej chwili przekreślił się niespodziewanie wał korbowy i ciężki żelazny łańcuch runął w dół, uderzając w głowę Smolińskiego. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

**FRYZJERZY PRZED ARBITRAŻEM.**

W bieżącym tygodniu, względnie w pierwszych dniach przyszłego ma być wydane orzeczenie arbitrażowe, normujące warunki płacy i pracy w zawodzie fryzjerskim. Ponięważ do pertraktacji z pracownikami w czasie ostatniego strajku fryzjerów przystąpili jedynie przedstawiciele cechu żydowskiego, a orzeczenie prawdopodobnie będzie obowiązywało na wszystkie zakłady, a więc i chrześcijańskie, cech fryzjerów chrześcijańskich zwołano na dzień jutrzejszy nadzwyczajne zebranie właścicieli

**ŻYCIE PABIANIC.**

**Rozszerzenie się przyczyny**  
**Zarządzenia ochronne władz**

W związku z rozszerzeniem się choroby przyczyny wśród bydła, władze policyjne wydały zarządzenia zakazujące przeprowadzania bydła przez teren miasta. Poszczególne sztuki bydła wolno jedynie przewieźć wożem, zaś przeprowadzanie zostało zakazane.

**Popierajcie Czerwony Kozł!**

**Sądy okręgowe uniewinniają pikietarzy**  
**skazanych przez starostwa.**

CIESZYN, 20. 4. — Sąd okręgowy w Cieszynie uwolnił od winy i kary Machalię, który był ukarany przez starostwo w Bielsku grzywną 5 i 15-złotową za pikietowanie sklepów żydowskich.

KRAKÓW, 20. 4. — Sąd Okręgowy w Krakowie uwolnił T. Gofachowskiego, skazanego przez starostwo na 14 dni aresztu za pikietowanie.

**Kto z nas więcej połamie drzewek?**

**KARYGODNY ZAKŁAD PIJAKÓW.**

WARSZAWA, 20. 4. — Z Ziemi Zachodnich otrzymujemy w ostatnich czasach wiadomości o niesłychanych wprost faktach wandalizmu. Ze Starogardu doniesiono, że nieznanymi sprawcami na drodze z Żeligoszczy do Łabichowa połamiali aż 390 drzewek owocowych, czyniąc szkody na 1500 zł. W Rumli w Alei Żwirki i Wigury porą nocną połamiano 55 młodych lip. W roku ubiegłym na tej samej przestrzeni połamiano 158 lip. Sprawców wówczas aresztowano. Założyli się oni po pijanemu, który z nich w określonym czasie połamie więcej młodych lip. Zostali wszyscy skazani na więzienie po 6 i 9 miesięcy. Podobny wypadek miał ostatnio miejsce na Śląsku w parku w Niedobczycach (powiat Rybnicki). Pijany robotnik Goik połamał 32 drzewka oraz większą ilość krzewów. Ten wadałm winien być surowo karany.

**Chory koń zabł gospodarza**

**ŚMIERTELNE KOPNIĘCIE W BRZUCHU.**

WĄGROWIEC, 20. 4. — W Podolinie, pow. Wągrowiecki, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć rolnika Brylewskiego. Przy ratowaniu chorego konia na kolki, zwierzę tak silnie kopnęło w brzuch Brylewskiego, że pękła mu błona brzuszna. Pomoc lekarska okazała się bezskuteczna.

**„Złe duchy” w mieszkaniu**

**dały Cygance sposobność do wyłudzenia pieniędzy**

PIOTRKÓW, 20. 4. — Do Kolskiej Mariany, mieszkanki wsi Dąbrowa Zielona (pow. radomszczańskie) — zgłosiła się przed kilku dniami pewna Cyganka z propozycją wrotienia z kart.

W czasie rozmowy z Cyganką, Kolska zwierzyła się, iż od pewnego czasu jej dom przesła dały złe duchy. Sprytna Cyganka pośpieszyła momentalnie strokanej wieśniaczce z pomocą, oświadczając, że zna pewne lekarstwo, które skutecznie zaradzi strachom.

Kolska uległa namowom Cyganki i zgodziła się, by ta wypędziła złe duchy z jej domu — płacąc Cygance za dokonanie tego 340 złotych.

Tymczasem złe duchy „prześladują” nadal wieśniaczkę, a sprytna Cyganka z obfitym łupem w ręku „ulotniła się w niewiadomym kierunku

**Zniżka dla cudzoziemców na PKP**

**Dowolna ilość przejazdów.**

WARSZAWA, 20. 4. — Pragnąc ściągnąć do Polski jak największą ilość turystów, wprowadzono w życie od pewnego czasu t. zw. bilety okręgowe cudzoziemski. Turysta za takim biletem przy okazaniu jedynie paszportu cudzoziemskiego podróżuje sobie bez żadnych przeszkód.

Rewelacją stanowi cena biletu, która wynosi 60 zł. w klasie III-ej, co przy 15-dniowej ważności wynosi 4 zł. dziennie.

Tak więc w ciągu 15-tu dni za cenę 60 zł. cudzoziemski turysta może odbyć ilość dowolną przejazdów i zwiedzić kawałki Polski. Inicjatywa PKP. w tym kierunku zasługuje na podkreślenie.

Pożądanym byłoby jednak, by podobne ulgi zastosowano dla turystów krajowych.

**„Złe duchy” w mieszkaniu**

**dały Cygance sposobność do wyłudzenia pieniędzy**

PIOTRKÓW, 20. 4. — Do Kolskiej Mariany, mieszkanki wsi Dąbrowa Zielona (pow. radomszczańskie) — zgłosiła się przed kilku dniami pewna Cyganka z propozycją wrotienia z kart.

W czasie rozmowy z Cyganką, Kolska zwierzyła się, iż od pewnego czasu jej dom przesła dały złe duchy. Sprytna Cyganka pośpieszyła momentalnie strokanej wieśniaczce z pomocą,

**Ogólnopolski zjazd nauczycieli**

**szkół dokształcających w Poznaniu.**

POZNAŃ, 20. 4. — Nauczycielstwo Szkół Dokształcających Zawodowych organizuje w dniu 2 maja br. w Poznaniu ogólnopolski zjazd nauczycieli szkół dokształcających. Celem zjazdu jest zajęcie przez nauczycielstwo stanowiska w sprawie niezwykle ciężkich warunków, w jakich pracuje w Polsce nauczycielstwo szkół dokształcających szkół zawodowych, spełniających dziś ogromną rolę w pracy nad podniesieniem wydatności społeczeństwa w przemyśle, handlu i rzemiośle.

**Żyd w taczce**

**wywieziony z warsztatu rzeźniczego.**

BIELSKO, 20. 4. — Właściciel warsztatu rzeźniczego w Bielsku, p. Chrobak, przyjął czeladnika żyda. Pracownicy Polacy postanowili więc go usunąć z pracy. Gdy ten przystąpił do pracy w reżimie wstąpił go w taczki i wywieźli na podwórce

**ZDARZENIA I WYPADKI.**

(—) Wczoraj rozpoczęły się w Rzymie rokowania między Francją a Włochami. Francja poprzę w Genewie inicjatywę angielską w sprawie uznania podboju Abisynii.

(—) Czechosłowacja uznala imperium włoskie w Afryce.

(—) Do Rzymu przybył arcybiskup Monachium kardynał Faulhaber, który będzie przyjeżdżając przez Ojca św.

(—) Podpisana przez prezydenta Czechosłowacji dr Benesa niezwykle szeroka w swym zasięgu amnestia obejmie 2,700 osób z czego 889 Czechów i Słowaków, 1140 Niemców, 440 Węgrów, 180 Rusinów i 30 Polaków.

Zarówno ustawa amnestyjna jak i osobiste prawo łaski dr Benesa objęło wyłącznie przestępców politycznych.

(—) Przywódca rozwiązanej rumuńskiej „Żelaznej Gwardii” Codreanu skazany został na 6 miesięcy więzienia i 2,000 tys. lei grzywny za oszczerstwo, rzuczone na osobę b. premiera prof. Jorgi.

(—) Prasa fińska donosi z Leningradu o aresztowaniu tam 7-miu generałów sowieckich, którzy mają być oddani pod sąd wojskowy i straceni. Generałowie ci mieli przygotować spisek wojskowy oraz zamach na Stalina i Woroszyłowa.

(—) W czwartek, dnia 21 bm. na lawie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Warszawie zasiadł b. dyr. departamentu podatkowego Ministerstwa Skarbu Paweł Michalski, b. pos. Izdykowski, znany działacz rzemieślniczy, dalej b. naczelnik urzędu skarbowego w Białymstoku Niesiołowski oraz dwaj przemysłowcy, Kaufman i Miazga.

B. dyr. Michalski i b. naczelnik urzędu skarbowego Niesiołowski oskarżeni są o nadużycia władzy z chęci zysku. B. pos. Izdykowski oskarżony jest ponadto o przywłaszczenie różnych kwot, a m. in. i kosztowności wartości kilkuset tysięcy złotych.

Akt oskarżenia zawiera 180 arkuszy pisma maszynowego. Do sprawy powołano 150 świadków. Proces potrwa kilka tygodni.

(—) Wczoraj o godz. 4.45 nad ranem dwaj funkcjonariusze policji udali się do mieszkania krawca Pawła Kupczyka w Złoczowie. Kiedy policjanci weszli do sieni, z poddasza padły trzy strzały. Kule ugodziły policjanta Jana Bisienkę, który po paru minutach zakończył życie. Sprawca zbiegł.

(—) Niejaki Jan Lasota wyorał na swoim polu we wsi Wójciszewice pow. słonimskiego koło kłolek wypełniony srebrnymi i złotymi monetami. Tow. Krawczyński stwierdził, że monety których było 200 sztuk pochodzą z roku 1825.

(—) Polska liczy obecnie 34 i pół miliona mieszkańców. W ciągu 6 lat przybyło 2 miliony 400,000 osób.

(—) Część prasy warszawskiej donosiła, że szef Obozu Zi. Nar. gen. Skwarczyński wykuczył posta Budzyskiego do OZN za ostre ataki w „Jutrze Pracy” na działalność Obozu.

W związku z tym, przewidując się na terenie kola parlamentarnego OZN, możliwość secesji przynajmniej 4 lub 5 prajacji politycznych posta Budzyskiego, a mianowicie tej grupy posłów, która skupiła się wokół tygodnika „Jutro Pracy” redagowanego przez posta Budzyskiego. Do grupy tej, zbliżonej do ONR, należą posłowie: Szczepański, Dudziński, Bakon, Hoppe. Ten ostatni zresztą członek władz OZN gdyż mianowany został ostatnio członkiem Rady Obozu Zjednoczenia Narodowego.

(—) W Małej Dąbrowce koło Katowic dwaj włóczędzy 17-letni Edward Debiński i 24-letni Hubert Wiczorek zranili siekierą w tył głowy posterunkowego Franciszka Bielska i następnie ze zrabowanego karabinu postrzelili robotnicę Otylię Białoniównę. Obu ujęto. Stan Bielskiego groźny.

(—) Roboty wstępne przy przebudowie dworca Fabrycznego w Łodzi mają nastąpić w roku bieżącym. Po przesileniu magazynów kolejowych na Widzew zostanie zbudowana dwa torry przyjazdowe i odjazdowe oraz tunele pod torami.

# Wspaniałe wyniki ciepłarnianej hodowli Kwiat za 40000 franków Cuda ogrodnictwa w Belgii

Gandawa, w kwietniu. Dnia 13 kwietnia rozpoczęła się w Gandawie na przeciąg dziesięciu dni, zasługująca na miano jednego z cudów świata międzynarodowa wystawa kwiatów, tak zwane „Floralies“, które odbywają się, zawsze w Gandawie co pięć lat.

Miarą rozwoju, do jakiego doszło związane w roku 1908 belgijskie „Towarzystwo Rolnicze i Botaniczne“, może być fakt, iż podczas gdy pierwsza wystawa urządzona w rok po powstaniu Towarzystwa, wystąpiła z uboższą ilością 49 eksponatów, dziś na „Floralies“ widzi się orchidee, za których jedną sztukę bogaty amator nie zawahał się pięć lat temu zapłacić... 40.000 franków!

Co pięć lat dziesięć narodów europejskich, amerykańskich, afrykańskich i azjatyckich, zgromadza w obrzymym Pałacu Floralies feeryczne, ośniewające i najbardziej różnorodne okazy kwiatów i roślin, o jakich można zamarzyć.

Liczba osób, oglądających te dziwy, sięga ponad milion.

Światowa sława gandawskich kwiatów idzie w parze z ogólnym wzrostem ogrodnictwa w Belgii.

Regularnie i z wielkim nakładem urządzone wystawy obudziły wśród hodowców taki pęd do współzawodnictwa, że uprawa kwiatów, oparta o racjonalne, współczesne podstawy handlowe, stała się jednym ze źródeł bogactwa narodowego.

Inicjatywa króla Leopolda II, zapalonego miłośnika kwiatów popierającego wszelkie wysiłki w kierunku ich hodowania, bardzo wiele też zdziałała.

Ciepłarnie królewskie w Laeken nie mają pod słońcem sobie równych. Jest to prawdziwa bajka z „Tysiąca i jednej Nocy“.

Pośród olbrzymich oszklonych ogrodów wznosi się podparta 36 kolumnami kopuła rotundy, w której umieszczono gigantyczne palmy. Jedna, licząca już 150 lat, ma liście dwumetrowej długości.

Potem ciągną się długim szeregiem ciepłarnie z kameliami, paprociami, prymulkami, fiołkami alpejskimi, różami, azaliami i storczykami. Szklarnie te połączone są z sobą długimi, równie oszklonymi, galeriami, służącymi do spaceru i także przepysznie ukwieconymi.

Od tej przedziwnej fantasmagorii barw i woni odcina się umiejętnie ugrupowana ciemna roślinność Konga, bogate belgijskiej kolonii.

Urządzono też odpowiednich rozmiarów basen, gdzie rosną swobodnie olbrzymie „Victoria Regia“ o liściach okrągłych, dochodzących do 1 m. 80 średnicy oraz święte hinduskie lotosy.

Obok kwiatów rzadkich rozkwitają i proste: cynerarie, pelargonie we wszystkich odcieniach bieli i czerwieni, fuksje, heliotropy fioletowe i popielate.

W tym rajskim ogrodzie artysty specjalistów stworzył apoteozę czaru i kolorów.

Król szczególną pieczę otacza imponującą kolekcję storczyków, które w Laeken przechodzą wszystkie fazy rozwoju, począwszy od sztywnej retorty w laboratorium, w której ziarno, przebywając we właściwej kulturze jedenaście do dwunastu miesięcy dojrzewa i stopniowo przekształca się w flancę. Ta, zasadzona zrazu do miniatury, potem do coraz większych doniczek, przenoszona do szklanych przegródek o stopniowanej ciepłocie przechodzi przez cały cykl powolnej ewolucji, by po siedmiu latach ustawicznej pielęgnacji wystrzelić wreszcie kiścią drogocennych pąków.

Uprawa kwiatów jest niemal wyłącznym udziałem Flandrii. Inne prowincje dostarczają jej potrzebnej znacznej ilości mchów, ziemi leśnej oraz ukrytych w węglu kamiennym kaloryj, które łagodzą mu-

szą w ciepłarniach względną surowość klimatu północnej Belgii.

Wręcz niezrównany czarowny widok przedstawiają rozległe, jak okiem sięgnąć pola begonij pod Gandawą.

Na południu kraju osiągnięto zdumiewające rezultaty na polu uprawy wina w ciepłarniach.

Hodowla ta koncentruje się głównie na wzgórzach, okalających znaną z okazowycyń, parukilowych gron ciemnych winogron miejscowość Hoeylartla - Hulpe.

Naogół Belgia posiada dzisiaj 40 do 50 tysięcy szklarni, przedstawiających łączną wartość z górą miliarda franków, gdzie 20.000 ogrodników znalazło wdzięczną i dobrze płatną pracę.

Drzewiecki.

## Wystawa ogrodnicza w Essen



26 kwietnia zostanie otwarta w Essen wielka wystawa ogrodnicza. Na zdjęciu jeden z fragmentów wystawy: pergola z klinkieru na słupach ceramiczne ozdoby, przedstawiające motywy zwierzęce.

## Poświęcenie pomnika gen Krzyżanowskiego odbędzie się 14 maja w Waszyngtonie.

Dzięki wysiłkom Komitetu Uczczenia Pamięci generała Włodzimierza B. Krzyżanowskiego, bohatera z wojny cywilnej Stanów Zjednoczonych, którego zwłoki w 50-letnią rocznicę śmierci przewieziono przed kilku miesiącami z grobowca na cmentarzu w Brooklynie, na cmentarz bohaterów narodowych Arlington w Waszyngtonie, zostanie wkrótce odsłonięty i poświęcony pomnik na grobie tego bohatera, zakupiony ze składek polskich organizacji i poszczególnych jednostek spośród Polonii amerykańskiej. Pomnik wykonany kosztem 1.800 dol. z materiału i według wzoru i przepisów ministerstwa wojny, został za twierdzonej przez władze wojskowe, pod których zarządem pozostaje cmentarz w Arlington i będzie odsłonięty i poświęcony przy współudziale wojskowych władz amerykańskich i oficjalnej reprezentacji rządu R. P. w sobotę, dnia 14-go maja roku b.

Program uroczystości będzie nadawany przez połączone rozgłośnie radiowe w całym kraju, jakoteż przesłany przez radio do Polski. Na przewodniczącego zaprosił

komitet gubernatora Szymczaka, zaś mistrzem ceremonii będzie prezes komitetu major B. T. Anuszkiewicz.

Jako główną kwaterę komitetu i dla przyjezdnych wyznaczono hotel Wardman Park w Waszyngtonie, gdzie będzie urzędował reprezentant komitetu i gdzie delegacje i poszczególne osoby przybywające na tę uroczystość mogą zamawiać pokoje po niższej cenie, 3 dol. za pojedynczy pokój z łazienką, 5 dol. za pokój na dwie osoby.

Wszystkie organizacje i stowarzyszenia, które przez swoje delegacje pragnęłyby złożyć przy pomniku wieńce lub bukiety kwiatów w czasie uroczystości, bezpośrednio po oficjalnych przemówieniach, zechcą zawiadomić o tym komitet w New-Yorku pod adresem poniżej podanym, ażeby ich nazwy mogły być wyszczególnione w przygotowywanych drukowniczo pamiątkowych programach.

Po wszelkie informacje dotyczące uroczystości itd., należy pisać do: General Krzyżanowski Memorial Committee, 151 E. 67th Street, New-York City.

**NIE KUPUJ KOTA W WOKU**

wypróbowane i uznane za najlepsze są nożyki do golenia **POLONIA**

## Od scyzoryka do auta...

**KUPIECKI ZAYŚL POLICJANTA.**

Trzy miesiące temu policjant Fayette Cherry w Mayfield (Stany Zjednoczone) przehandlował 10-centowy scyzoryk na

scyzoryk nieco lepszy, który zamienił następnie na stary zegarek.

Następnie przehandlował zegarek za radio i tak dalej wymieniał otrzymywane przedmioty, aż w końcu stał się właścicielem samochodu, wartości 200 dolarów.

Zaczynając od noża, przehandlował on ogółem przeszło 100 przedmiotów i ostatecznie ze wszystkich tych transakcyj wykażal się czystym zyskiem w sumie 199.90 dolarów.

Przekaz od **BOLU GŁOWY**

na podłożu ze zł. 200

**KOWALSKINA**

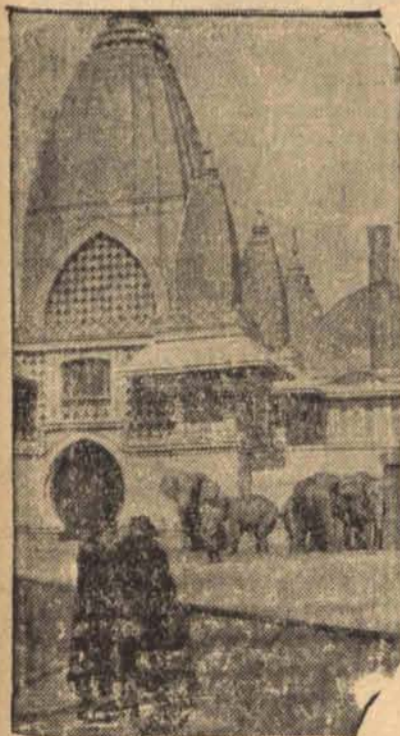
Przy przeziębieniu, grypie, katarze

## Adam Czekalski

# KSIĄŻĘ się żeni

Powieść 52

## Wiosenny spacer



słoni w ogrodzie zoologicznym.

— Ty musisz pojechać na poszukiwanie kniazia Wagarina.

January skłonił się.

— Pójdiesz do Czuryły i powiesz mu, aby dostarczył mi kilku tysięcy złotych. My oboje z księżną wyjedziemy również za granicę. Mam dosyć tego dzikiego kraju, gdzie człowiek normalny nie może się ożenić z kobietą kochaną.

— Wasza książęca mość — zauważył Polityński — ponieważ Czuryło nie posiada pewnie możności szybkiego zdobycia żądanych pieniędzy, a pan Salomon Suchystaw ofiarowuje się z pożyczką pod zastaw przyszłorocznego zrebłu, może bytoby lepiej sprawę tę z nim załatwić?

— Dobrze, załatw to wspólnie z Czuryłą. Będzie to i prędzej i ciszej.

— Kiedy książę pan zamierza wyjechać?

— Najdalej za dwa-trzy dni. Jest również naszym życzeniem, abys ty wraz z nami wyjechał, po czym pożegnasz nas i ruszysz na poszukiwania.

— Michasiu — odezwała się teraz dopiero po raz pierwszy madame Suchystaw — pragnęłabym bardzo, aby i pan Różanykamień wyjechał. On tę sprawę załatwił od samego początku, ojca mego zna, dlatego najprędzej będzie mógł odnaleźć go i sprowadzić.

Ordynat skrzywił się w pierwszej chwili z niesmakiem, gdyż nie lubił od pewnego czasu adwokata, ale że życzenie to było życzeniem jego bóstwa, zgodził się i na to.

— Dobrze, dobrze — odrzekł — niech jedzie i Różanykamień. Aby zaś ustalić postępowania, zawołaj tu, January, zarówno adwokata, jak i pana Suchystaw.

Polityński poszedł ku drzwiom.

XXV.

### ROZANYKAMIEN DYTEKTYWLI.

Po walnej naradzie z Armandem Levy w Paryżu, pan Różanykamień wrócił do małego i skromnego hoteliku, gdzie zatrzymali się oboje z Januarym.

— Sprawy nie stoją źle, kochany panie P. — zagaił na samym wstępie pan Różanykamień, zaledwie zamknąwszy drzwi za sobą.

— Czy Wagarin znajduje się w Paryżu?

— Nie, on nie znajduje się w Paryżu, on nie znajduje się nawet w Europie. On po prostu wyjechał gdzieś do Ameryki.

January spojrzal zdziwionym wzrokiem na adwokata.

— Czyś pan przypadkiem nie wypił dzisiaj za wiele czerwoniaka, panie Różanykamień?

— Kropli wina w ustach dzisiaj nie miałem, panie sekretarzu.

— Nie zdaje mi się to być prawdą. Przecież pan powiadasz, że Wagarin wyjechał do Ameryki, a Ameryka, to przecież ogromny kontynent.

— Słuchaj pan, panie Polityński, ja dzisiaj odkryłem w sobie talent detektywny. Ja, można powiedzieć, jestem drugi Shylock Holmes.

— Shylock, to pan jesteś od dawna, ale co się tyczy Holmes'a, wątpię mocno w pańskie zdolności zwiadowcze.

— Ja zaraz pana przekonam, że ja odkryłem w sobie wielki talent, wprost gigantyczny talent wywiadowczy. Posłuchaj pan tylko cierpliwie: Kiedyś do Paryża przyjechali, nie wiedzieliśmy nic. Ani tego, czy Wagarin jest w Paryżu, ani nawet czy żyje w ogóle. A dzisiaj wiemy, że wyjechał do Ameryki. Kto tego dokonał, kto? Ja! — uderzył się adwokat dłoń w pierś. Idźmy dalej po linii indukcji...

— Chyba dedukcji?

— Wszystko jedno: indukcja, czy dedukcja, na jedno wychodzi. Zatem idźmy dalej: wystarczyło pół dnia pobytu w Paryżu, aby Różanykamień wiedział już moc nowin, a zatem: że Wagarina w Paryżu nie ma.

— To drobnostka.

— Ze Wagarin wyjechał do Ameryki i aktualnie znajduje się w Brazylii, w samym sercu Brazylii, w Rio de Janeiro. Może go tam już nie ma, może wyjechał w głąb kraju, ale wiadomość moja jest dobra.

— Szukaj szpilki w stogu siana!

— Rozwalimy ten stóg i tę szpilkę wynajdziemy.

Januarygo zrytowało już to paplanie „szanownego pana R.“ Powstał więc gwałtownie z krzesła i prawie groźnie zawołał:

— Jeżeli pan nie będzie opowiadał porządnie, co, jak i gdzie, to ja tu przywołam pana do porządku. Opowiadaj szczegółowo: kiedy Wagarin wyjechał? W jakim konsulacie brał wizę? Z jakiego portu wyjechał?

— Uś, co panu jest, co kochany panie P?

— Odpowiadaj pan! Nie mam czasu sterczeć tutaj dłużej, szukać wiatru w polu. Nie chciałeś, abym ja z pa-

nem szedł na wywiad, obiecałeś sam wszystko załatwić, odpowiadaj teraz!

— Kochany panie sekretarzu — oburzył się Różanykamień — niech pan nie zapomina, że tu nie Babilon, ale Paryż, stolica świata, nowoczesny Babilon, Sodoma, można powiedzieć, Gomora, że tak się wyrażę...

— Do czarta, zamilcz pan!

— Czego pan chcesz ode mnie, czego?

— Odpowiadając pan porządnie, do stu tysięcy rogatych diabłów, bo panu uszy poobrywam.

— Siedź pan, siedź pan... co znaczy, co? Czy ja nie opowiadam, jak, gdzie i co? Czy ja nie mówię, że Wagarin wyjechał do Brazylii, że brał wizę w konsulacie brazylijskim w Brukseli, że wyjechał z Cherbourg? Czego się pan mnie czepiasz, czego?

— Zatem jeszcze dzisiaj wyjeżdżamy do Cherbourga i wsiadamy na okręt.

— Czy pan myślisz, że ja pojedę przez taką wielką wodę z byle jakim okrętem? To się pan myśli, szanowny panie P. „Normandia“ już odeszła, nasz „Batory“ dopiero z Ameryki wrócił, na czym pojedziemy? Mnie jeszcze życie miłe. Ja mam dzieci, żonę, moje obowiązki, klientelę, która na mnie czeka.

— To zostań pan na miejscu. Ja sam pojedę i tego Wagarina wydobędę spod ziemi nawet, i dostawię go do Piekucic. Tylko żebyś mi się pan nie upominał księciu o wynagrodzenie, bo nie dostaniesz złamanego szeląga.

I January, nic więcej już się nie odzywając do swojego spółnika, zaczął pośpiesznie pakować manatki. Różanykamień przyglądał mu się w milczeniu, a następnie zabrał się i on do pakowania swoich rzeczy, wzdychając ciężko i boleśnie. W dwie godziny później, załatwiwszy wszelkie sprawy, January wezwał telefonicznie taksówkę, a gdy do pokoju weszli tragarze, kazał zabrać swoje rzeczy i nadać je na dworcu do Cherbourg. A widząc, że i Różanykamień wydaje podobne polecenia, spojrzal na niego z lekkim uśmiechem i rzekł:

— Gdzież to?

— Na morze — odrzekł zrezygnowany pan Różanykamień. — Poczułem zew morza: przestrzenie bezkresne mnie wołają, bałwany morskie przyzywają, syreny kuszą swoim śpiewem, węże morskie manią...

Polityński parsknął śmiechem i zszedł na schody.

W dwa tygodnie później stare pudło okiowe francuskie, które w niedługim już czasie miało być wywiezione w ogóle z kursu, weszło do portu Rio de Janeiro, wysadzając na brzeg dwóch „detektywów“.

JAK USUNĄĆ brzydkie osady na zębach? To bardzo proste. Należy po prostu czyścić zęby...

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego wymierzył 150 kar pieniężnych w wysokości od 5 do 250 złotych za niezgłaszanie napisów, szyldów i reklam do wymiaru podatku za 1938 rok.

Wymierzania dalszych kar w toku.

J. Em. ks. arcybiskup metropolita warszawski, kardynał Aleksander Kakowski erygował następujące nowe parafie w Warszawie:

1. Św. Teresy (Powiśle) z części parafii św. Krzyża, św. Antoniego i św. Trójcy. Proboszczem tej nowej parafii został mianowany ks. Stanisław Żelazowski...

2. Św. Józefa (Kolo - Wola). Proboszczem mianowany jest ks. Jan Sitnik...

3. Matki Bożej Nieustającej Pomocy (Saska Kępa). Proboszczem mianowany został ks. Władysław Roguski...

Ponadto utworzona została parafia Wniebowzięcia N. M. Panny przy kościele św. Józefa obrządku greko-katolickiego przy ul. Miodowej...

Kolo Warszawskie Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych organizuje w roku bieżącym letnią kolonię wypoczynkową dla nauczycieli i ich rodzin w Ostrowie pod Jastrzębłą Górą nad morzem...

Parcele budowlane

w spokojnej dzielnicy mieszkalnej, 5 minut od Dworca Łódzka-Kaliska, korzystnie do sprzedania. Wiadomość: ALFRED MARKS, Wigury 11.

GDZIE JEST ABRAHAM DAVID GROSS, właściciel 150 tys. złotych?

Z Krakowa donoszą: Wielką sensację i zrozumiałe zainteresowanie wywołała w Krakowie sprawa wiążąca się z urzędowym otwarciem sefesu w PKO, dokonanym onegdaj. Oto przed kilku laty wynajął w Krakowskim Oddziale PKO safas Abraham Dawid Gross z Rzeszowa...

Krafczki. WYTWORNY BARAN. WALERCIA WŚRÓD DESSOUS.

Jeżeli ktoś raz opowiada słabawy dowcip — można się uśmiechnąć, można zrozumieć potrzebę takiego dowcipu. Gdy ktoś robi ten sam dowcip powtórnie, człowiek robi nudną minę...

Otóż podobnie rzecz się ma z pogodą. Gdy po okresie pięknych, ciepłych dni nagle zrobiło się zimno i śniegowato, ludzie uśmiechali się z kawału, jaki nam zrobiła natura...

Co za głupie kawały, u licha ciężkiego! Przecież to już druga połowa kwietnia! Jak długo będziemy się śmiejeć? Ostatecznie fakt, że właścicielem przyborów sportowych zostało na składach dużo niesprzedanych zimnych nart — mało nas wrusza...

Żarty żartami, ale pogodę mamy idyliczną. Przecież człowiek kompletnie już głupieje. Czy, gdy rano świeci słoneczko można wyjść w lekkim paletku wiosennym? Można, zjawiałoby się na pozór...

Rozumiem, jest zima, jest mróz, pada śnieg — wszystko w porządku, nikt nie ma pretensji, panowie noszą ciepłe wełniane ineksprymiane, panie — wełniane podpończoszki, jest porządek, wiadomo czego się trzymać. Ale w kwietniu, gdy zaledwie kilka dni nas dzieli od okresu majówek, mamy prawo oczekiwać nieco ciepła...

A propos, jestem stanowczym wrogiem obyczajów dyngusowych. W dawnych, dobrych latach, gdy ludzie na „dyngus” kupowali może i podją, ale zawsze wodę kolońską, można było pozwolić się oblewać...

gdyż wodą kolońską nikt znowu za bardzo nie szastał i oblewanie nie było zbyt gwałtowne. Obecnie jednak, gdy maluczy oblewają nas wodą nie tylko zwykłą pompejską, ale często ryńsztokową, nie mają czego żałować i wylewają ją na przechodniów...

Gdyby jeszcze był zwyczaj, że na dyngus oblewają mnie wodką, nie mówiąc o koniaku, jarzębiaku czy starce, proszę bardzo. Wypić w locie i tak się nie da, to prawda, ale przynajmniej dojdzie człowieka przyjemny zapach. Albo więc zreformujemy obyczaje dyngusowe w kierunku zakazu używania nieczystej wody...

Na tym kończą, składając przy okazji serdeczne podziękowania Czytelnikom i Czytelniczkom za przesłane mi życzenia świąteczne.

BARAN.

Już bardzo dawno twierdziłem, że narzeczona posiada wpływ na człowieka. Dziś sprawa potwierdziła to w całej rozciągłości. Proszę tylko posłuchać:

Waleria Baran z ulicy 11 Listopada 16 pełniła obowiązki pracownicy domowej u właściciela sklepu z damskimi utensyliami, Leona Libermana. Waleria wolała przebywać w sklepie, gdzie wisiały śliczne komбинacyki i majteczki, niż w mieszkaniu, zwłaszcza, że przy okazji ściągala zawsze kilka par dessous. Ponieważ Waleria nosi piękne nazwisko Baran, więc ludziska się, że można w nieskończoność kraść jedwabie i nikt nie wpadnie na trop sprawczyńi tajemniczych „zaginięć”...

Jęki na dachu wagonu. Smutne odkrucie robotnika kolejowego

Z Wilna donoszą: Na posterunek kolejowy w Wilnie zgłosił się o godzinie 8 rano, mocno zaspany robotnik kolejowy, Aleksander Józdziej, i powiedział, co następuje:

Przechodząc torem kolejowym, na którym stał skład pociągu osobowego, przybyłego o g. 22.05 z Wilejki Powiatowej, posłyszał on jęki, dochodzące z dachu jednego z wagonów. Zaintrygowany robotnik wstąpił na dach i spostrzegł, że leży tam konający człowiek z rozbitą czaszką.

Posterunek kolejowy niezwłocznie zalarmował o wypadku pogotowie ratunkowe, które przewiozło ciężko ranego do szpitala Św. Jakuba, gdzie stwierdzono zmiążdżenie czaszki i silny upływ krwi. O godz. 10 rano zmarł, nie odzyskując przytomności. Ze znalezionych przy nim dokumentów, stwierdzono, że nazywa się Michał Szydłowski i pochodzi ze wsi Bućki, gminy Chociejczyce, powiatu wilejskiego.

Stwierdzono, że Michał Szydłowski uderzył się w Wilejki do Wilna na gapę na dachu jednego z wagonów. W pobliżu Wilna uderzył głową o przęsto mostu, na skutek czego upadł na dach wagonu. Renne-

go na razie nikt nie spostrzegł. Wagon, wchodzący w skład tego pociągu, który przybył do Wilna o godz. 22.05, przetoczono na tor zapasowy, gdzie Szydłowski konał na dachu wagonu w ciągu całej nocy. Spostrzegł go dopiero o godz. 8 rano robotnik, lecz pomoc była już spóźniona. Aleksander Józdziej trudni się handlem i wioził na gapę produkty do Wilna. Zwłoki tragicznie zmarłego zostały umieszczone w kostnicy przy szpitalu Św. Jakuba.

Zatelefonuj zaraz Nr. 182-48 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „ECHO” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

CZWARTEK, 21 KWIETNIA Warszawa i (Raszyn) i inne Rozgośnie Polskie.

RADIO-KACIŃ.

ŚRODA, 20 KWIETNIA. Warszawa i (Raszyn) i inne Rozgośnie Polskie.

- 15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci
16.00 Uczmy się mówić...
16.15 Koncert łódzkiej orkiestry salonowej
16.30 Pogadanka aktualna
17.00 Sztaba wojkowa jako zawód — odczyt
17.15 Muzyka kameralna
17.50 Przygotowanie młodzieży szkolnej do obrony kraju we Włoszech — odczyt
18.00 Wiadomości sportowe
18.10 Muzyka z płyt
18.30 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 „Grecja” — nowela Buszkowskiego
19.20 Pieśni w wykonaniu Janiny Hupertowej
19.35 O czynach nierozważnych — mówić będzie prof. Kotarbiński
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Muzyka taneczna z płyt
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Koncert szopenowski
21.45 „Nie przemijajęcy urok poezji” — kwadrans poetycki
22.00 Konkurs chórów regionalnych (I audycja — z Katowic, Krakowa i Łodzi)
22.35 Muzyka lekka — płyty
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00—24.00 Programy lokalne

- 6.15 Pieńk poranna
6.20 Gimnastyka
6.40 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.15 Przerwa
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Muzyka z płyt
11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.30 Przerwa (programy lokalne)
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Rozmowa muzyczna z młodzieżą
16.15 Koncert muzyki operowej w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Wiedza i książki: „W pracowni botanicznej” (reportaż) — ze Lwowa
17.15 Duet na alt i bas w wykonaniu Stanisławy Winińskiej i Adama Mazanek — z Krakowa
17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe
18.10 Skrzynka ogólna
18.25 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Słuchowisko pt. „Ifigenia” — tragedia
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Koncert rozrywkowy — ze Lwowa
W przerwie:
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.45 Skie literacki
22.00 Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego (transmisja z Konserwatorium Warszawskiego)
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00—24.00 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

- 14.00 Muzyka symfoniczna — płyty
15.00 Literatura przez mikrofon dla wszystkich
15.10 Śpiewa Elisabeth Schumann — płyty
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
16.10 Wiadomości sportowe lokalne
16.15 Piosenki w wykonaniu polskich gwiazd filmowych — płyty
16.40 Pogadanka pt. „Spółczesność a ociemniał” — wygłosi Szepean Andrzejewski
18.55 Odczytanie programu
20.00 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej Tow. „Sokol” w Pabianicach
20.30 „Dziecko w rodzinie robotniczej” — felieton
22.35 Muzyka lekka — płyty (z Warszawy)
23.00—23.30 Muzyka taneczna — płyty

Kupiony znaczek F.O.M. tworzy miliony potrzebne na budowę polskich okrętów wojennych!

PROSZKI KOGUTEK. ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIEBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp. ZŁADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW W PAKIETACH „KOGUTEK” MATRYCZKIEM JAKIŚ PROSZKI WAMPDARJA GDYŻ SA JUŻ NIE NASŁAODOWNIWA. ZŁADAJĄC PROSZKÓW „MIGRENO-NEUROVIN” TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU TOREBKACH HIGIENICZNYCH.

No, tak. Paryż się trząsł z powodu tej sprawy. Fripute był znanym zamożnym przemysłowcem, który z gwałtownej miłości ożenił się ze swą sekretarką. Mieszkałi za miastem. Młoda żona, nie mogła zapomnieć o ukochanym z czasów przedślubnych i spotykała się z nim co noc opuszczonej ogrodowej altanie. Aby zapewnić sobie spokój, mężowi wlewano niebezpieczne środki nasenne do wina. Odprawiona służąca, palając emstą wydała ją. I pewnej nocy zdradzony mąż wstrząsnął do altany, strzałem w serce zabił ją na miejscu rywala, żonę zranił w ramię niebezpiecznie postrzelił siebie. Jednak wrócił do zdrowia i po burzliwej rozprawie został przez sąd uwolniony. Po wypuszczeniu na wolność, wyjechał z kraju. — I sądzisz, że Magdalena Fripute?.. — Jest twoją urzędniczką. Głowa, dykuję za to. Sprawy brońmi mój przyjaciel, bywałem w sądzie i pamiętam ją doskonale. — Ale ta się nazywa Mercier!.. — Przybrała inne imię i podała panieci skie nazwisko. — Niesłychane! Trudno uwierzyć, była nikła osóbką mogła być bohaterką nitośnego dramatu! — Cicha woda, brzegi rwie, to wiadomo. Ale wcajmy do naszych spraw.

Wahał się długo, nie wiedząc, jak podejść do niepokojącego go nad w-zell. wyraz tematu. Bał się irazić n-ż kobietę, bał się, by, dowiedziawszy się o j-; zdemaskowaniu, nie uciekla, zacierając za sobą ślady... Ale, nie mógł dłużej tłumić wewnętrznej potrzeby szczerego i jasnego wyświadczenia dręczącego go dramatu. — Dlaczego pani — odezwał się p-wnego dnia — nie ma do mnie zaufania?.. — Panna Mercier, która zabierała się do stenografowania, podniosła: niego przeżarte oczy. — Jak to? Nie rozumiem pana dyrektora... — Nie ufa mi pani. Uważa mnie pani za osobnika o zacięzionym horyzoncie, nie będącego w stanie pani zrozumieć. Czuję to doskonale. Ale tymczasem nikt na świecie nie potrafi tak, jak ja, odczuć motywów, które pani kierowały. Współczuję pani nalezły, ale nigdy nie potępić. A zresztą życie obecne pani, pełne godności i wysiłku, wystarczy, by odkupił nawet cień pani winy, jeżeli winą można nazwać żywiołową polegę uczucia... — Co mam odkupić? Naprawdę nie wiem, co pan ma na myśli? — Przyglądam się pani od tyłu tygodni i proszę mi wierzyć, że gotów jestem służyć pani ręką i pieką, dopomóc do zapomnienia tych okropnych, przeżytych chwil. Ale trzeba mi odplacić szczerością. Sekretarka zbłądła. — O Boże — jęknęła. — Pan wie?..

Tak, niech się pani uspokoi, moje dziecko. Błędy przeszłości, dramat, którego się pani stała ofiarą, dzika zazdrość męza... Zamilkł wobec bezgranicznego zdumienia Zuzanny. — Moja przeszłość? Mój mąż? — zawołała, zrywając się z miejsca. — Ależ to nie mnie przytrafiła się ta straszliwa historia! To mojej siostrze. Ja mam na imię Zuzanna, ona jest Magdalena. Jest starsza ode mnie o rok i bardzo jesteśmy do siebie podobne. Ja nigdy nie byłam mężatką. Ona zawniła i to bardzo, ale można wiele wyrozumieć! Jej mąż... — Więc to nie pani?.. Nie pani jest Magdaleną Fripute?.. — szeptał otumaniony Oriol. — Wstydzi się pewno i dlatego się wypiera — przemknęło mu przez głowę. — Wstyd mi za nią — mówiła Zuzanna. — Co prawda pogodzili się z mężem i mieszkają obecnie w Algierze. Mam od niej list w torebce. Dyrektor ze złością patrzył na nią. Miał wrażenie, że został oszukany, że podeszła go z premedytacją, choć zdawał sobie sprawę z własnej niesprawiedliwości. — Wierzę pani — przerwał oschle. — Wracajmy do pracy. — W duchu myślał gorzko zawiedziony: by jej się pozbyć... — Żeby przynajmniej nie była tak wzorową sekretarką! Ale nie znalazł pretekstu. — Ti. Kw.

P. CORMIER. Sekretarka osobista Dyrektor Rajmund Oriol prowadził w swoim gabinecie ważną rozmowę z radcą prawnym elektrowni. Ktoś zastukał do drzwi. — Proszę — powiedział dyrektor, nie podnosząc oczu na maszynistkę, orzynosząc listy do podpisu. — Dziękuję — wymówił machinalnie. Była to niepozorna, szcuple, gładko uczesana blondynka, skromnie i ciemno ubrana. — Kto jest ta osoba? zapytał po jej wyjściu żywo zainteresowany adwokat. — Jedna z urzędniczek — odparł Oriol — Wstąpiła do nas przed paroma miesiącami. Dlaczego się o nią pytasz? — Jak się ona nazywa?.. — Czekaj, przypomnę sobie. Przyjął ją oczywiście szef wydziału personalnego, a ja mało mam z nią do czynienia. Nazywa się Mercier, Zuzanna Mercier. — Zgadza się! Zaraz ją poznałem. Czy nigdy na nią nie zwróciłeś uwagi? — Z zasady nie patrzę na moje pracowniczk. — Więc, powiem ci, kim jest ta maszynistka. Nie jest to panna Mercier. Właściwie jej nazwisko brzmi: Magdalena Fripute. Pamiętasz chyba głośny proces sprzed trzech lat? — Coś nie coś. Jakaś tragedia zaiżniska?..

Przygotow... Zarząd Po... nej ustalił n... strzostw św... Przed wyjaz... z Brazylia odb... treningowy dl... czasie trwania... maja do 2 cz... czone na ten... nie przełożone... Ogółem do... zyna złożona... W pierwsze... prawdopodob... gowy pomięd... ustalonymi pr... p. Kaluża... Na podsta... go p. Kaluża... prezentacji p... który się odb... szawie. Mec... neralnej prób... przed wyjaz... do Francji... Przeniesie... do Strasburg... wśród wcho... gji. We wsch... górą 100 tys... mocnej jest t... nie na zachoc... Wielokrot... wać w Stras... ski, ale bez r... Pisma em... zowania wyci... Fialk... w bleg... W dniu 2... ca niedziele... dzynarodowy... który ponowi... maratończyk... sztoroczny z... Jak się do... Krakowa w p... Wszystkie... skaniem pas... załatwienia... let kolejowy... podobnie jak... Po przyje... piekuje się k... W roku... Fialka musia... kające kwater... kował... Mistr... odbę... W 1939... się w Zakop... świata, mistr... gurowej na... mistrzostwa... W związ... przedstawici... Spo... W nadch... nauguirowan... chem ŁKS — P. Krukowski... Poza me... się w niedzi... we: w Krak... Warszawie... wie AKS — WKS Smigły... W niedzie... ce dalsze za... łódzkiej klas... W Łodzi... UT: UT — PTC, na b... Wima i w P... o godz. 16.3... — W ni... wy Związek... goroczny se... będzie się z... szlandarami... przy ulicy... 9.15 kolarz... cami Killis... na nabożeń... stwie w Ka... przemasz... Wolności, p... stóp pomni... kończenie p... autostradzi...

# SPORT.

## Kandydaci na Berlin

wyłonien będą w bokserskich mistrzostwach Po ski.

### Oboz treningowy dla najlepszych piłkarzy.

Przygotowania Polski do mistrzostw piłkarskich świata

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalił na specjalnej konferencji plan przygotowań Polski do piłkarskich mistrzostw świata.

Przed wyjazdem do Strasburga na mecz z Brazylią odbędą się w Warszawie obozy treningowe dla najlepszych piłkarzy.

W pierwszej połowie maja odbędą się prawdopodobnie w Sosnowcu mecze treningowe pomiędzy dwiema reprezentacjami ustalonymi przez kapitana związkowego p. Kalużę.

Na podstawie tego meczu treningowego p. Kaluża ustalił jednocześnie skład reprezentacji polskiej na mecz z Irlandią, który się odbędzie dnia 22 maja w Warszawie.

Przeniesienie meczu Polski z Brazylią do Strasburga wywołało wielką radość wśród wychodźstwa polskiego we Francji.

Wielokrotnie usiłowano już zorganizować w Strasburgu mecz polsko - francuski, ale bez rezultatu.

Pisma emigracyjne nawołują do organów zowania wycieczek polskich na ten mecz.

### Fialka startuje w biegu przez Berlin

W dniu 24 kwietnia t.j. w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Berlinie międzynarodowy uliczny bieg na przelaj, na który ponownie zaproszony został znany maratończyk polski Fialka (Cracovia), ze sztoroczny zwycięzca tego biegu.

Jak się dowiadujemy, Fialka wyjedzie z Krakowa w piątek 22 bm.

Wszystkie formalności związane z uzyskaniem paszportu są w toku końcowego załatwienia, Cracovia oczekuje tylko na билет kolejowy dla Fialki, który pojedzie podobnie jak w roku ubiegłym — sam.

W roku ubiegłym — jak wiadomo — Fialka musiał błąkać się po Berlinie, szukając kwatery, gdyż nikt się nim nie opiekował.

### Mistrzostwa łyżwiarские świata odbędą się w Zakopanem w dn. 5-8 II. 1939

W 1939 roku, jak wiadomo, odbędą się w Zakopanem mistrzostwa narciarskie świata, mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie oraz prawdopodobnie mistrzostwa hokejowe świata.

W związku z tym bawili w Zakopanem przedstawiciele zarządów głównych Polskiego Związku Łyżwiarского i Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, którzy na miejscu omówili zagadnienia, związane z organizacją tych mistrzostw z miejscowymi czynnikami. Termin zawodów łyżwiarских ustalono na dni od 5 do 8 lutego 1939 roku.

### Sport w kilku słowach.

W nadchodzącą niedzielę zostanie inaugurowany w Łodzi sezon ligowy meczem ŁKS — Wisła. Sędzią meczu będzie p. Krukowski.

Poza meczem ŁKS — Wisła odbędą się w niedzielę następujące zawody ligowe: w Krakowie Cracovia — Warta, w Warszawie Polonia — Ruch, w Chorzowie AKS — Warszawianka, w Wilnie WKS Smigły — Pogoń.

W niedzielę 24 bm odbędą się następujące dalsze zawody piłkarskie o mistrzostwo Łódzkiej klasy A:

W Łodzi o godz. 11-ej na boisku UT: UT — SKS, na boisku ŁKS: ŁTSG — PTC, na boisku Widzewa: Widzew — Wima i w Pabianicach na boisku Sokół o godz. 16.30: Sokół (Pab.) — WKS.

W niedzielę 24 bm. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski otwiera oficjalnie ten gorący sezon. O godzinie 8.30 rano odbędzie się zbiórka kolarzy z rowerami i sztandarami na dziedzińcu SS „Resursa” przy ulicy Kilińskiego 123., skąd o godz. 9.15 kolarze wymszerują z orkiestrą (tuli cami Kilińskiego, Nawrot, Piotrkowską) na nabożeństwo do Katedry. Po nabożeństwie w Katedrze o godz. 10.45 kolarze przemarszerują ulicą Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie nastąpi złożenie wieńca na stóp pomnika Tadeusza Kościuszki. Na zakończenie programu otwarcia nastąpi na autostradzie (start u wylotu ul. Brzezińskiej) wyścig p. n. „Pierwszy Krok Kolarski”. Po wyścigu uroczystość otwarcia sezonu zostanie zakończona i kolarze wrócą grupami do miasta.

Na stadionie przy Alei Unii odbyły się lekkoatletyczne zawody ŁKS-u. Ze względu na zimny wiatr zostały rozegrane tylko następujące konkurencje: 100 mtr. wygrał Molewski (Wima) 11.4 sek. (poza konkursem) przed Wojnarowskim (ŁKS) 12.6 sek i Cyganem (ŁKS) 12.8. Sztafetę 4 x 100 mtr. wygrali trzej juniorzy i Kurpessa w czasie 12.32 (Kurpessa miał czas 2.48) przed sztafetą złożoną z Wróblewskiego W., Krawczyka, Wicińskiego i Munda 12.40 Skok wzwyż 1) Piaskowski 1.60 przed Brandem 1.55 m. Skok w dal 1) Modzelewski (poza konkursem) 5.92 m. przed Wojnarowskim 5.54 m. i Brandem 5.42. Oszczep juniorów 1) Koczewski Cz. 38.90 mtr przed Wicińskim 34.05 m. i Spychałą — 33.90.

Kolarcy bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski

W najbliższą niedzielę, dnia 24 kwietnia rozegrany zostanie w Wilnie doroczny kobiecy bieg na przelaj o mistrzostwo Polski.

W ciągu soboty i niedziel 23 i 24 bm. odbędą się w Łodzi w hali sportowej w parku ks. Poniatowski finałowe zawody indywidualne o mistrzostwo Polski w boksie. W oba dni walki rozpoczną się o godzinie 19-ej. Zawodnicy zamieszkowi ulokowani będą w hotelu „Savoy”. W sobotę badanie lekarskie i ważenie zawodników odbędzie się od godz. 16.30 — 18-ej, następnie odbędzie się losowanie. W niedzielę kontrolne badanie lekarskie i ważenie zawodników odbędzie się od godz. 17-ej do 18-ej.

Otwarcia mistrzostw dokona prezes P ZB mjr. dr Mirzyński z Poznania.

Wielką atrakcją drugiego dnia mistrzostw będą dwie walki eliminacyjne zarządzane przez Polski Związek Bokserski Mińkowiec spotkają się w wadze muszej Sobkowiak i Rotholz, a w wadze półśredniej Kolczyński z Lelewskim.

Zwycięzcy z eliminacji startować będą prawdopodobnie w Berlinie w ramach wielkiego turnieju, który posłuży do ustalenia reprezentacji Europy na mecz bokserki ze Stanami Zjednoczonymi.

Pierwszego dnia odbędą się półfinały, a drugiego dnia przed południem mają się odbyć walki o trzecie i czwarte miejsca, a wieczorem finały.

Polski Związek Bokserski postanowił rozstrzygnąć w wadze muszej Rundsteina i Jasińskiego, w półciężkiej — Czortka i Chrośka, w średniej — Janczaka i Jareckiego, w półśredniej — Pisarskiego — Florysia, w półciężkiej — Karolaka i Pietrzaka w ciężkiej Piłata i Dorobę.

W poszczególnych wagach walczyć będą następujący zawodnicy:

Waga musza — tytułu mistrza Polski broni Rundstein, przeciwnikami jego są Jasiński (Śląsk), Czerwiński (Poznań) i Truniarz (Lwów).

Waga kogucia — tytułu mistrza Polski broni Koziołek (Poznań), walczą poza tym Górecki (Lwów), Górecki (Białystok), Szeiter (Łódź).

Waga piórkowa — tytułu mistrza Polski broni Chrostek (Lwów), poza tym w tej wadze walczą: Czortek (Warszawa), Janowczyk (Poznań) i Augustowicz (Łódź). Start tego ostatniego znajduje się pod znakiem zapytania ze względu na kontuzję, odniesioną w czasie pracy.

Waga lekka — mistrz Polski Woźniakiewicz został wyeliminowany przez Kowalskiego. Walczą w tej wadze Kowalski (Warszawa), Kowalewski (Łódź), Zieliński (Lublin), i Vogt (Poznań).

Waga półśrednia — mistrz Polski Siplński odpadł w mistrzostwach Poznania. Walczą Jarecki (Poznań), Wierzbicki (Wołyń), Fiszer (Śląsk), i Baranowski (Lwów).

Waga średnia — tytułu mistrza Polski broni Pisarski (Łódź). Walczą poza tym Ozarek (Warszawa), Florysiak (Poznań), i Michniewicz (Lwów).

Waga półciężka — mistrz Polski Szymura przegrał w eliminacjach z Karolakiem. Walczą w tej wadze Karolak (Gdynia), Pietrzak (Łódź), Łuka (Warszawa) i Szkwardowski (Lwów).

Waga ciężka — tytułu mistrza Polski broni Piłat. Walczą poza tym Doroba (Warszawa), Białkowski (Poznań) i Baranowski (Lwów).

BEZPŁATNE BILETY DO CYRKU STANIEWSKICH. WYJĄTKOWA OKAZJA DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW.

W pierwszy dzień świąt inauguruje sezon swój Cyrk Staniewskich w Łodzi, prezentując nam rewelacyjny program atrakcji. Program obecny jest bezapelacyjnie najlepszym ze wszystkich jakie kiedykolwiek były nam demonstrowane. Wśród 20 punktów programu niema ani jednego o przeciętnej wartości. Każdy bowiem jest wielką atrakcją o wysokim poziomie artystycznym. Na czoło wyblęła się fenomenalna trefura 3 indywidualnych stoni prezentowana przez szwedzkiego pogromcę p. Leendmana. Elroy człowiek bez rak osiąga rekordy powolenia i wywołuje śalwy śmiechu. Wspaniałą atrakcją są latający rekiści pod kopułą cyrku Iwanow, rewelacyjna wyższa szkoła jazdy p. Alice Corni, odważna artystka na trapezie Miss Ninon, rekordowy zespół hiszpańskich kłownów SIKI i cały szereg dodatkowych atrakcji z trefurą małp, psów koni na czele. Redakcja nasza weszła w porozumienie z Dyrekcją Cyрку Staniewskich, dzięki któremu zamieszczamy dzisiaj bezplatny bilet. Przy przedłożeniu tegoż w kasie cyrku wykupując jedno miejsce otrzymujemy nasz Czytelnicy drugi identy — BILET ZUPEŁNIE DARMO. A z tym wszystkim do Cyрку Staniewskich, który dzisiaj daje 2 przedstawienia o 4.30 popoł. i 8.30 wiecz.

**KUPON ULGOWY „ECHA” do Cyрку Staniewskich**

Ważny na przedstawienie wieczorne o 8.30 w środę 20. IV.

Okazje! nin. kuponu po wykupieniu 1 biletu za normalną opłatą otrzymamy drugi bilet zupełnie bezpłatnie.

**Jutro na obiad:** Zupa grochowa z grzankami, pieczeń wołowa z buraczkami, placek.

**WINSZYJEMY** Jutro: Anzelmanowi Wschód słońca 4.27 Zachód słońca 18.44 Długość dnia 14.17 Przybyło dnia 7.17 Tydzień 17

**Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?**

Uzupełnienie poszczególnych grup zależy od stworzenia nowych spółdzielni pracy i inicjatyw najszerszych mas społeczeństwa polskiego.

### Zycie ekonomiczne

BAWELNA. Notowania z dnia 19 kwietnia. LIVERPOOL: loco 4.96, kwiecień 4.81, maj 4.81, czerwiec 4.88. Egipska (Sakell): loco 8.17. Upper: loco 5.91, maj 5.79, lipiec 5.86, wrzesień 5.86. BREMA: loco 10.87, maj 10.16, lipiec 10.25, październik 10.55

### Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE ZWYKŁYJĄ. Rozmiary obrotów papierami państwowymi były średnie przy ogólnej poprawie kursów. Zwykły w porównaniu do ostatnich notowań oficjalnych były stosunkowo dość znaczne.

Z premii 3-proc. Poł. Inwestycyjna 1 emisji podniosła się o 25 groszy, a 2 emisja o 75 groszy; serie natomiast 1 i 2 emisji zyskały po 50 groszy na sztuce.

LISTY ZASTAWNE — BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych panował nastrój mało ożywiony, w oficjalnych obrotach ukazało się zaledwie cztery gatunki listów. — Kursy nie wykazywały na ogół zasadniczych zmian.

W grupie stołecznej zanotowano rzadko ukazujące się 4-proc. Ziemskie w Warszawie, które w porównaniu do ostatnich notowań giełdowych z dnia 1 bm. obniżyły się o 0.12 procent.

W grupie stołecznej zanotowano rzadko ukazujące się 4-proc. Ziemskie w Warszawie i 5-proc. m. Warszawy 1933 r.

PAPIERY PROCENTOWE. Poł. Inwestycyjna 1 emisji 83.25, 1 emisji serie 91.75, 2 emisji 82.25, 2 emisji serie 90.75, Konsoolidacyjna 1936 r. 68.50, Konwersyjna 1924 r. 69.75, Wewnętrzna Polityczna Państwa 1937 roku 65.50, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Ohl. Kom. Banku Gospolartwa Krajowego (wszystkich emisji) 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, L. Z. (gwar.) Ziemskie w Warszawie 1924 r. wartości kuponu 73.11, Ziemskie w Warszawie 6 serii 54.88, 5 serii 64.00, m. Warszawy 1933 r. 71.75 (drobne), m. Czesłochowy 1933 r. 62.00

MOCNIEJSZA TENDENCJA DLA AKCYJ. Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój mało ożywiony, przy średnich rozmiarach obrotów. Ogółem zanotowano w oficjalnych transakcjach pięć gatunków papierów dywidendowych.

Bank Polski 118.00, Wegiel 29.50, Lipiec 71.00, Starachowice 38.75, Zyrardów 64.00, Kr. Hurt Herbaty — bez kuponu za 1937 r.

GIEŁDA ZBOŻOWA. WARSZAWA, 20.4. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszonica czerwona szklista 28.00 — 28.50, jednolita 27.50 — 28.00, zbierana 27.00 — 27.50, żyto I standard 19.75 — 20.25, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 42.50 — 45.00, 50-proc. 39.50 — 42.00, pastwana 16.50 — 17.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 30.75 — 31.75, 65-proc. 28.25 — 28.75, mąka żytnia rasowa 22.50 — 23.25

POZNAŃ, 20.4. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne — nie notowane. Ceny orientacyjne: pszenica 24.25 — 24.75, żyto 18.25 — 18.50, mąka pszenna gat. I wyciągowa 30-proc. 42.50 — 43.50, 50-proc. 39.50 — 40.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 28.75 — 29.75, 65-proc. 27.25 — 28.25

### Bracia Albertyni w Łodzi

Otrzymałmy od przybyłych do Łodzi Braci Albertynów III. Zakonu św. Franciszka, list treści następującej:

Zarządzenie nasze oparte na zasadach ideał naszego założyciela śp. Czcigodnego brata Alberta powołane jest do spieszenia z pomocą najbardziej potrzebującym i opuszczonym. Sami nie posiadamy, żyjemy z ofiar i jesteśmy biedni, przeto apelujemy do dobrych serc obywatelskich m. Łodzi, aby nam przyszyły z pomocą materialną, ofiarując żyte obuwie, bieliznę — lub ubranie. Nasz uboży, który służymy sercem i duszą są obdarci i głodni.

Kierować dary prosimy pod adresem: Łódź, Schronisko ubożych imieniem brata Alberta, ul. Cmentarna 10, lub telefonem 162-70, za co z góry składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Bracia Albertyni.

### Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Pani Walewska. CORSO: I. Pieśń skazańców, II. Samotne duchy.

EUROPA — Więzień królewski GRAND KINO — Wrzos. IKAR — Towarzysze broni. JAR — na scenie: Miłoś Pirata; na ekranie: Człowiek-wilk.

METRO: Strzelec z Bengali. MIRAŻ — Pan redaktor szaleje. MIMOZA: — Trójka hultajska. PALACE: — La Habanera. PRZEDWIOŚNIE: — Królowa przedmieścia.

RIALTO: — Pensjonarka. RAKIETA: Moje szczęście — to ty! STYLOWY: — Książę X. TON: — Motyl hiszpański. URANIA: — Tarzan wśród upiorów. ZACHĘTA: — Dziewczęta z Nowolipiek CYRK STANIEWSKICH, Aleje Kościuski Nr 5. — Jedno przedstawienie o godz. 8.30 wiecz.

TEATR POLSKI. Dział o godz. 8.30 w. po raz 9-ty i dni następnych czarujący wodewil „Królowa przedmieścia” według K. Krumpholtza w adaptacji pięknym muzycznej znakomitego inscenizatora Leona Schillera, który stworzył z tego wodewilu na scenie Teatru Polskiego niezapomniane widowisko.

TEATR KAMERALNY. Dział o godz. 7.30 w. a dni następnych o godz. 8.30 w. wspaniale arcydzieło satyryczne Gogola „Riwier”, który zdobył sobie zasłużone powodzenie. Reżyseria Br. Dąbrowskiego.

TEATR POPULARNY. Dział jutro o godz. 8.15 w. pełna przediego humoru farsa Franka i Hirschfelda „Interes z Ameryki”, w reżyserii Z. Biesiadnickiego z Relewiec-Ziembińską, Skwarską, Sykalską, Bończą, Modrzeńską i Pietruszkiewiczem.

# TAJEMNICA ZACHOWANIA URODY. Domowe środki kosmetyczne w buduarach gwiazd filmowych

Każda z pan, patrząc na ośniewającą nieraz urodą, twarze gwiazd filmowych, zdaje sobie zapewne pytanie, w jaki sposób ulubione jej artystki konserwują swą piękność i młodość i dochodzą do tak doskonałych rezultatów. Otóż słynne gwiazdy ekranu, prócz szminek i sztucznych upiększeń, koniecznych dla uzyskania prawidłowego obrazu na filmie, używają jeszcze chętnie tzw. domowych środków, które w niektórych wypadkach są po prostu niezastąpione.

Posłuchajcie panie recepty, jaką przepisuje Jeannette Mac Donald na... utycie. Słynna gwiazda, po przebytej chorobie, schudła tak bardzo, że okazała się konieczność przeprowadzenia tuczającej kuracji. By uzyskać pewny i szybki skutek, Jeannette Mac Donald pije dziennie cztery filiżanki bulionu uzyskanego z gotowania w równych częściach: jęczmienia, pszenicy, kukurydzy, soczewicy, grochu i fasoli, przy czym bierze się łyżkę każdej z tych jarzyn na 3 litry wody. Gotować trzeba trzy godziny, dodając małą łyżeczkę soli na litr bulionu. Skutek podobno gwarantowany!

Joan Crawford, szczyt się jak wiadomo niezwykle pięknymi oczami i rzęsami. W celu uzyskania ich blasku i wyrazu jak również podtrzymania sprawności wzroku, stosuje Joan od czasu „gimnastyki” oczu,

polegając na spoglądaniu w bok, potem w górę, potem w dół i tak w kółko 5 razy. Wzmacnia to podobno gałkę oczną i mięśnie powiek, jak również dodaje głębi spojrzeniu. Rzęsy, w celu wzbudzenia ich porostu i uzyskania połysku, smaruje słynna gwiazda co dzień... olejkami rycynowym. Wpływa on na zmiękczenie rzęs i powoduje ich wywijanie się na zewnątrz, co jest przecież ukrytym marzeniem wszystkich pań.

Luiza Rainer, która odznacza się niezwykle piękną, delikatną i pozbawioną zmarszczek cerą, pielęgnuje ją, nacierając co dzień sokiem z pigwy. Wsiąka ono całkowicie w skórę, odżywia ją i natłuszcza w stopniu dostatecznym, by można było

na tym podkładzie wykonać codzienny masaż twarzy.

Maureen O'Sullivan stosuje bardzo umiejętny maquillage do swej urody i cery kreolki. Nasmarowawszy całą twarz kremem, pudruje ją obficie, wklepując ciemny puder puszkiem, po czym usuwa jego nadmiar, szcztokując lekko twarz delikatną szcztoteczką. Powieki przyciemnia pędzikiem, którym rozciera ostrożnie błękitną szminekę, w celu uzyskania prawie, że niedostrzegalnego nalotu. Harmonizuje to świetnie z jej czarnymi, wpadającymi niemal w granatowy odcień oczyma i włosami. Usta barwi szmineką tłustą w odcieniu karminowym, rozcierając ją dokładnie palcem po powierzchni warg.

## Lustra w pokoju mogą spowodować zatrucie rtęcią.

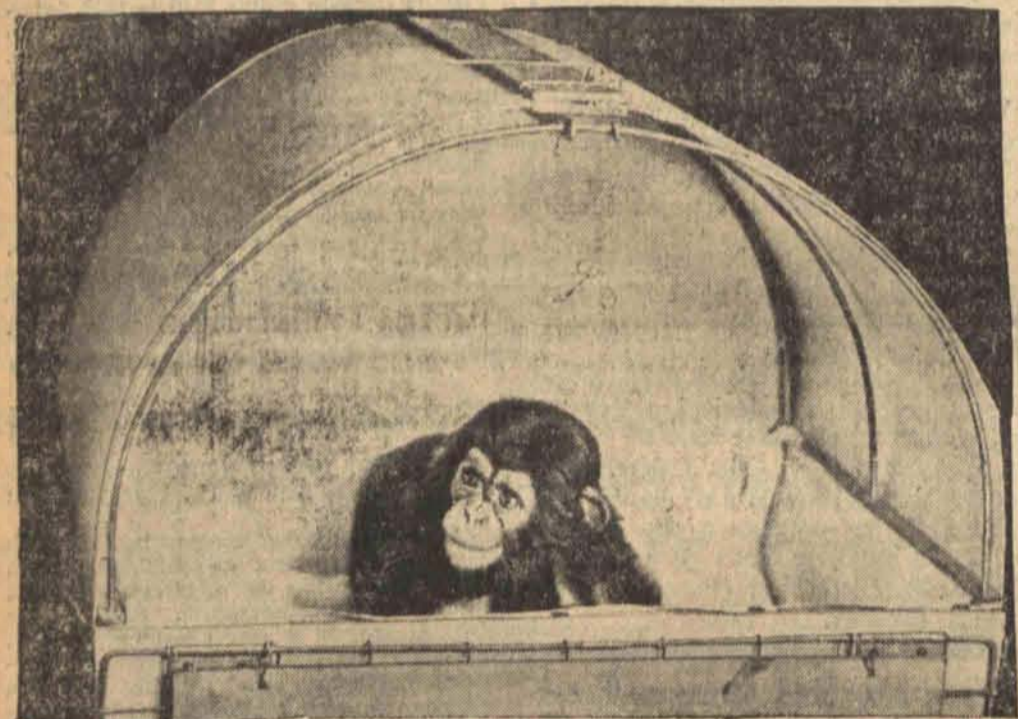
Zatrucie następuje nie tylko przez spożycie substancji trujących, lecz także przez wdychanie ulatniających się cząsteczek. Zatrucie to występuje niejednokrotnie w ten sposób, że nawet lekarz nie zdaje sobie sprawy i chorobę przypisuje całkiem innym przyczynom. Tak więc například

tapety i farby zielone zawierają bardzo często trujący arsenik, którego drobniutki cząsteczki wdychają mieszkańcy przez lata całe, tak, że w końcu muszą zapasać na ciężkie zatrucie arsenikiem. Tak samo w wielu preparatach służących do tepienia robactwa i moli znajduje się arsenik, jeśli więc te rozpylamy w całym mieszkaniu, nic dziwnego, że wcześniej czy później następuje zatrucie arsenikiem. To samo dotyczy zwierciadeł, które jak wiadomo, dociągnięte są na tylnej powierzchni preparatem rtęciowym. Jeśli więc w pokoju sypialnym umieszczonych jest kilkanaście lusterek, to może nastąpić powolne zatrucie rtęcią.

Również zębny wpływ na zdrowie mogą wyrzucić zwierzęta wypchane i futra porozwieszane, zabezpieczone przed psuciem się przez napajanie skóry arsenikiem.

Tak samo kwiaty pokojowe np. oleandry, konwalie, zawierają w sobie silną trującą, działającą przede wszystkim na serce, dlatego też nie trzeba brać ich do ust, jak to wiele osób ma zwyczaj czynić z kwiatami.

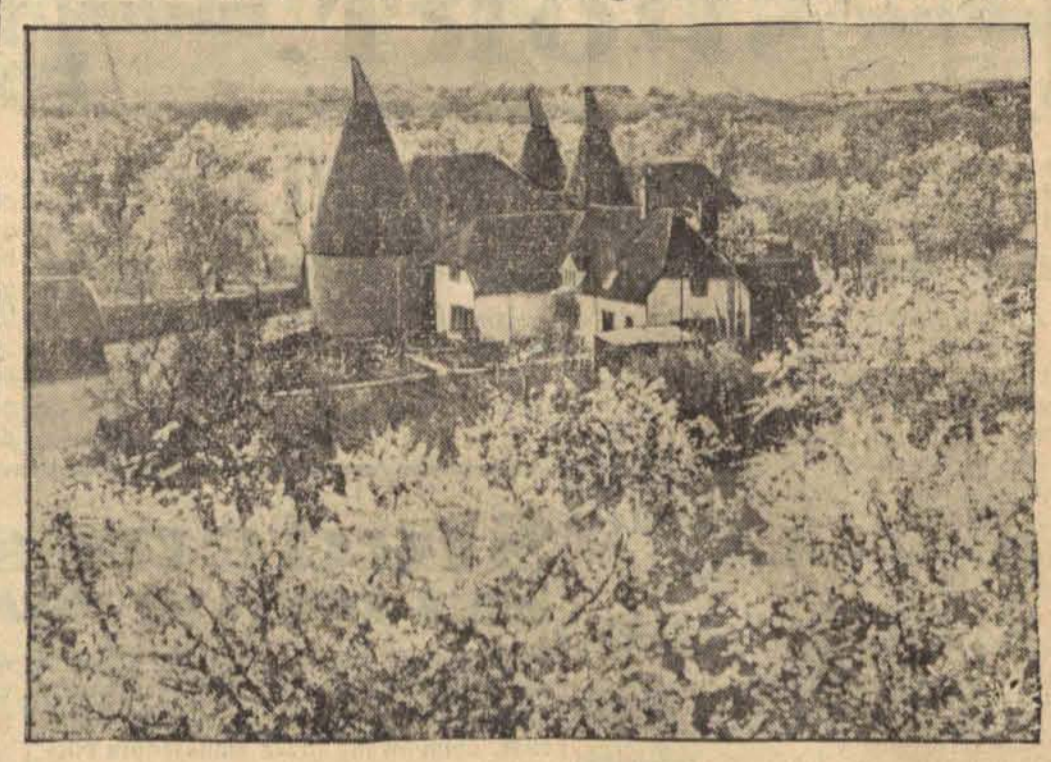
## Małpka w ogrzonym łóżeczku



W londyńskim ogrodzie zoologicznym urodziła się małpka „Zakelina”, którą po śmierci jej matki wykarmiono flaszeczką. Obecnie wrażliwa małpka trzymana jest ze względu na panujące chłody w specjalnym ogrzonym łóżeczku.

**Choerny**  
SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ

## U nas przymrozki — w Angli kwitają drzewa.



W Old Oast House (hrabstwo Kent) w Anglii wszystkie sady toną w różowej bieli kwiatów.

## Anglicy tęsknią za kinem w niedziele i święta.

Kto zna stosunki panujące w Anglii, wie że obowiązuje tam absolutny spoczynek niedzielny. Jedyne rozrywki w dniu tym dostarczają Anglikom muzea i galerie obrazów. Niektórzy, bardziej tradycyjnie usposobieni Anglicy, powstrzymują się w niedzielę nawet od uprawiania sportów.

Ten stan rzeczy był niedawno przedmiotem ożywionej debaty w angielskiej Izbie Lordów. Lord Kilmaine wypowiedział zdanie, że kinematografy powinny być czynne w niedzielę przynajmniej podczas

sześciu zimowych miesięcy. Lord kładł nacisk na to, że klasa pracująca w Anglii w razie niepogody, uniemożliwiającej wycieczki zamiejskie, nie ma w niedzielę żadnej rozrywki.

Jeżeli będziemy, uważali przedstawienia kinowe za rozrywkę naruszającą spokój niedzielny — mówił lord Kilmaine — to powinniśmy też zakazać urządzania w tym dniu wszelkiego rodzaju imprez sportowych, a nawet wycieczek i zebrań towarzyskich, gdyż te niewątpliwie przyczyniają się jeszcze więcej do naruszania absolutnej ciszy.

## PODSŁUCHANE

— Popatrz, papo, skonstruowałem sobie sam te szkrzypce!  
— A skąd wziąłeś struny?  
— Z naszego fortepianu!

**FLIRT.**  
— Zna się pan na flirtie?  
— Nie. Wydawało mi się, że się znam trochę na tym, ale skończyło się na ożenku.

**W RESTAURACJI.**  
— Czy w jadłospisie są potrawy, zawierające witaminę „C”?  
— A jakże! W mojej restauracji znajduje pan wszystkie witaminy w potrawach od „A” do „Z”.

**KORESPONDENCJA.**  
— Jasieńku, co ty tam robisz?  
— Fszę list, mamusi, do Czesia...  
— Ależ przecież ty nie umiesz jeszcze pisać!  
— A Czesz nie umie czytać...

## W SĄDZIE.

Sędzia: — Ponieważ nie dowiedziono pańskiej winy, jest pan wolny. Radzę panu jednak w przyszłości unikać złego towarzystwa.

— Z całą pewnością, panie sędzio, już mnie pan tutaj nie zobaczy.

**W SZKOLE.**  
Wymień mi Zosiu imię jakiegos wielkiego zdobywcy...  
— Don Juan, proszę pani

**KALKULACJA.**  
— Więc ile ostatecznie ma kosztować ten kot „angora”?  
— 25 złotych...  
— Podobno wczoraj mówił pan mojej córce, że kosztuje tylko piętnaście...  
— Wczoraj tak, ale dziś rano pożari mi kanarka.

## Concordia MERREL

# Jacqueline i miłość



Powieść 31

— Ja sama wiem, co jest dla mnie najlepsze — ucięła krótko Freda.  
— Oczywiście!  
— W takim razie, proszę, niech się pani o mnie nie troszczy.  
— Proszę bardzo. Czy w zamian mnie wolno zwrócić pani uwagę, że troska o mego męża do mnie należy i proszę, żeby się pani nim nie zajmowała?  
Freda, pomijając milczeniem powyższe słowa, położyła ładne brwi:  
— Więc między nami — wojna?  
— Wojna? — Jacqueline roześmiała się. — Jakaż pani melodramatyczna! Jaka znowu wojna i o co?  
Mimo że udawała obojętność, niepokój co tamta odpowiedź, pozbawił ją tchu.  
Freda odpowiedziała krótko i otwarcie:  
— O Henryka.  
Chwila milczenia. Jacqueline nabrała powiecha:  
— No, przynajmniej jest pani szczerą. Więc chce mi pani odebrać męża?  
— Chcę go odebrać z powrotem — padła odpowiedź — Z powrotem?  
To pytanie wyrwało się z ust Jacquelin bezwiednie.  
— A, prymitywna kobieta otrząsa się z nowoczesności. Pani ciekawa!  
— Może... odrobinę... Sprawa stała się tak... Chciałam powiedzieć, że w ciągu naszej ciekawej rozmowy sprawa się pogmatwała. Nie byłabym ostatecznie kobietą, gdyby mnie to nie poruszyło — mówiła Jacqueline w dalszym ciągu tonem lekkim — prawie drwiącym.  
— Henryk jest jedynym mężczyzną, który mnie inte-

resował — przyznała się Freda. — Wysłałam za męża dla konwenansu, bez miłości. Henryk — co innego. Zakochałam się w nim od pierwszej chwili. Jego małżeństwo z panią jest czystym absurdem.  
— Co?!  
Jacqueline zlekka się. Czy ta kobieta wie, jakim istotnie tragicznym absurdem jest ich małżeństwo?  
— Co pani może dać takiemu człowiekowi, jak Henryk? — ciągnęła pani Beaumont, i Jacqueline odetchnęła (Nie wiel). — Takie naiwne stworzenie jak pani. Pani się nie nadaje dla takiego człowieka jak on!  
— Mimo to ze mną się ożenił — nie z panią — szepnęła Jacqueline.  
Freda zarumieniła się lekko.  
— Jaka sztuką go pani złapała? — odcięła się bezczelnie. — Czy nabral się na to niemowlęce spojrzenie? Czy na „samą jedną na świecie, bezbronną, bezradną”?  
Zasmiała się brzydtko.  
Jacqueline powstrzymała się od wybuchu oburzenia. Wiedziała, że powinna zachować zimną krew.  
— Pytania — powiedziałabym — śmiało — zauważyła na pozór uprzejmie.  
Freda mniej była opanowana od Jacqueline. Toteż w jej bursztynowych oczach zagrały gniewne błyski.  
— Niech pani da spokój dziecięcyemu przekomarżaniu — rzekła ostro. — Ja chcę zdobyć Henryka z powrotem. To tylko jest ważne.  
— Czyżby? — odrzuciła chłodno Jacqueline. — Próby i chęci to jeszcze nic. Chyba, żeby się pani udało...  
— Uda się. Henryk kochał się we mnie od dawna. Jakim cudem udało go się pani opętać, nie wiem. Ale

wiem, że to nie może być nic poważnego. On wróci do mnie z radością.  
— Pani go kocha, a on panią kochał — powiedziała z zastanowieniem Jacqueline. — Tak się ta sprawa przedstawia?  
— Byliśmy faktycznie zaręczeni.  
— Aha! A teraz panią to boli, że Henryk panią porzucił? Stracony wielbiciel. Pani nie może znieść, żeby jej wielbiciel znajdował sobie atrakcje gdzie indziej? O, rozumem! Wdzięczna jestem, że pani tak dalece otworzyła przede mną serce. Teraz już wiem, co myśleć, a to jest zawsze ważne. Jednym słowem zostałam ostrzeżona.  
— Nie wiem, czy to ostrzeżenie przyda się pani na co?  
— Pani widzę, bardzo pewna swego.  
— Mam powody.  
Milczenie.  
— Majorowa przestała grać — zauważyła Jacqueline.  
— Może pomówimy o obojętnych rzeczach?  
— Jeszcze chwilę! Co pani zamierza przedsięwziąć?  
— Co zamierzam przedsięwziąć? Doprawdy nie rozumiem. Pani mnie wypowiada wojnę, nie ja pani.  
— Czy mi pani wymówi dom?  
Jacqueline zaśmiała się wesoło.  
— Droga pani, to chyba prawda, że kobiety są prymitywne... skoro nowoczesna kobieta może występować z podobnie przedpotopowym przypuszczeniem! Ja miałabym pani wymawiać dom! Nie podobnego, nie podobnego, które otwarte są dla pani w...  
Zwarły się oczami.

# O rzeczywiste odnowienie zużytych sił... „WYPOCZYNKOWE” URLOPY. WYWCZASY W NIEDOGODNYCH MIESIĄCACH.

W łańcuchu zagadnień i problemów, wywierających decydujący wpływ na kształtowanie się wydajności pracy, bynajmniej niepoślednie ogniwo stanowi kwestia należytego wypoczynku po całorocznym trudzie żmudnej i wyczerpującej pracy umysłowej bądź też fizycznej.

Wypocznik taki jest jedyną właściwą formą regeneracji sił organizmu ludzkiego, poważnie nadwyczerpanego w codziennym kieraniu obowiązkami zawodowymi, które znów w wielu wypadkach wykonywane są w warunkach nie odpowiadających wymogom zdrowotności.

W tym też celu współczesne ustawodawstwo socjalne zapewniło pracownikom prawo do corocznego utrzymania płatnego urlopu wypoczynkowego, normy którego zależnie są od ilości przepracowanych lat.

Zdawałoby się więc, że ten, tak ważki z każdego punktu widzenia problem, został w sposób możliwie zadawalający rozwiązany i nie może już być żadnym przeszkodą, któreby uniemożliwiły pracownikom odpowiednie wykorzystanie możliwości wypoczynkowych.

Tymczasem, na podstawie poczynionych obserwacji oraz liczenie napływających listów, śmiało możemy stwierdzić, że nie jest to stosunkowo duży odsetek pracowników nie ma możliwości tego ustawowo zagwarantowanego prawa wykorzystania, gdyż niektóre władze zwierzchnie sprawę urlopową wypoczynkową traktują jako zło konieczne, a nie konieczność dyktowaną właściwie rozumianym dobrem służby, wymagającym pełnego czuwania nad stałą renowacją sił pracowniczych, aby w ten sposób zapobiegać obniżaniu się wydajności pracy oraz powstawaniu takich chorób i dolegliwości, jakie powoduje nad-

mierne zużycie i zbyt wczesne zużywanie się sił warstw pracujących.

Wprawdzie rok rocznie wydaje się stanowcze zarządzenia, nakazujące udzielanie wszystkim pracownikom należnych im urlopów wypoczynkowych, m. in. dla uniknięcia wypłacania odszkodowań pieniężnych za niewykorzystany urlop, ale nie ustala jednocześnie zasad, jakimi powinny kierować się odnośnie władze, aby fakt urlopowania pracownika nie był tylko czczą formalnością, czyniącą zadość wymaganiom przepisów, lecz istotnym zapewnieniem pracownikowi możliwości zaczerpnięcia nowych zapasów energii życiowej i o-chooty do pracy na następny całoroczny okres, przez dłuższy pobyt na słońcu i świeżym powietrzu oraz częstą kąpiel i obfity ruch.

Brak takich wytycznych powoduje, że w wielu działach normalną metodą w urlopowaniu pracowników stało się udzielanie urlopów wypoczynkowych w najmniej dogodnej i odpowiedniej do tego porze, jaką stanowi jesień lub wczesna wiosna, no i oczywiście, wbrew życiowo uzasadnionym życzeniom pracownika, wskutek czego sprawa należytego spędzenia urlopu dla odpoczynku i regeneracji staje się fikcją, gdyż w swej istocie sprowadza się do bezcelowego i nudnego blaknięcia się po ulicach miasta, przesiadywania często w najbardziej niehygienicznym mieszkaniu, załatwiania, dla zabicia czasu, różnych czynności domowych i wreszcie prowadze- nia jałowych dyskusji w gronie znajomych lub domowników bądź też gry w karty do późnej nocy.

Po takim urlopie „wypoczynkowym”, pracownik z westchnieniem ulgi wita dzień powrotu do pracy, którą rozpoczyna w stanie jeszcze większego zmęczenia i fatalnego nastroju.

Drugim sposobem, dość często stosowanym, jest udzielanie urlopu „na raty”. W tych wypadkach w ogóle trudno mówić o jakimkolwiek wypoczynku, gdyż pracownik, pomimo formalnego korzystania z urlopu, w rzeczywistości nie może całkowicie odseparować się od swoich zajęć służbowych i gdziekolwiek wyjechać, aby zmienić nie tylko otoczenie ale nawet i zys- stem odżywiania się. Słowem uzyskać utracone odprężenie i ucieczkę od szarej codzienności, niewygód i przykrości zwią- zanych ze służbą i nie zawsze miłym otoczeniem.

Wreszcie trzecim systemem, poważnie pomniejszającym wartość urlopu, jest notorycznie stosowana, wszędzie gdzie tylko jest to możliwe, zasada tzw. zastępstw miejscowymi siłami czyli po prostu obar- czanie dodatkową pracą związaną z czyn- nościami urlopowanego, pozostających na służbie pracowników.

Rzecz prosta dzieje się to z wyraźną szkodą dla zdrowia tych ostatnich, gdyż aby podjąć zwiększonej w ten sposób pracy, zmuszeni są oni wysiadywać w biu-

rze do późnej nierz nocy.

Uzyskany następnie urlop, nie może wyrównać tak intensywnie wyeksploatowa- nej energii życiowej, a korzyści osiągnięte podczas wczesniej wykorzystanego urlo- pu zostają zbyt szybko zużyte nadmier- nym, raptownie następującym przecię- niem w pracy.

Przytoczone powyżej metody niewła- ściwego postępowania przy urlopowaniu pracowników wymagają jak najrychlejszej zmiany, gdyż podważają one skuteczność ustawodawstwa społecznego, czynią z u- prawnień urlopowych fikcję wypoczynku, a co najważniejsza doprowadzają do zbyt szybkiego niszczenia majątku narodowego, jakim m. in. bezsprzecznie są siły i zdro- wie świata pracowniczego.

„Ten odżywczy BIOCEL DOKONAŁ CUDU NA MEJ TWARZY” opowiada pewna pielęgnarka



Działanie jego było poprostu cudowne. Po kilku dniach stwierdziłam, że mniejsze zmarszczki zaczęły się zmikać. Po paru tygodniach zaś wyglądałam 10 lat młodziej! BioCel — jak poinformował mnie jeden z lekarzy — jest wynalazkiem wybitnego Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego i wchodzi obecnie w skład Kremu Tokalon, koloru różowego, sprężonego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Stojąc go co wieczór, Krem zaś Tokalon koloru białego zrania. Nada to szybko zwidłej, elementnej cerze blask młodości i nową tywołność; uczyni skórę jasną i świeżą oraz usunie zmarszczki i wszelkie wady.

### Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40  
Pogotowie Miejskie 102-90.  
Pogotowie Prywatne Lek. Chr. 111-9.  
Straż Pożarna tel. 8.  
Ubezpieczalnia 197-65.

# Niepotrzebne interesy organizacji społecznych: Słuszne protesty.

Dobrze jest, gdy się rzemieślnicy czy kupcy zajmują pracą społeczną, ale jest źle, gdy organizacje społeczne nie pilnują swego statutowego zadania, a zajmują się rzemiosłem i zwłaszcza — handlem.

Coraz to dowiadujemy się, że jakaś organizacja społeczna przystępuje do re- bienia takich czy innych interesów. Te in- teresy zwykle żałośnie się kończą. Orga- nizacje narażają swoje dobre imię, kupcy prywatni tracą, traci całe społeczeństwo. Przykładów takich handlowych poczynań organizacji „wyższej użyteczności” nie- brak.

„Jutro Pracy” donosi, że LOPP otrzy- mał od władz wojskowych wyłączność na skup odpadków. Uzyskaną koncesję LOPP oddał do eksploatacji grupie osób złożonej z Polaków i żydów (Kapka, Radelicki, Sa- lomom Pagórek, Frydman), którzy, odda- jąc koncesjonariuszowi ochłapy, sami do- robili się dużych majątków.

W Krakowie zarząd okręgowy LOPP zorganizował przed kilku miesiącami — kino, kosztem 100 tys. zł. „Rozdżna Kole- jowa” uzyskała od władz kolejowych wy- łączność na zatrudnianie bagażowych w sezonach na dworcach uzdrowskich.

Każdy bagażowy musi podpisać zobowią- zanie, iż opłacić będzie na rzecz „Rodziny” i zł dziennie. Zarząd główny Związku Inwalidów prowadzi na swój rachunek znaczną ilość hurtowni tytoniowych. Do- takiej hurtowni „Czerwony Krzyż” w Kra- kowie dopłacił ponad 30.000 zł. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet drukował spi- sy abonentów telefonu.

Przeciw takiemu stanowi rzeczy podno- szą już słuszne protesty. Bo też naprawdę z tego rodzaju „społecznictwem”, na któ- rym Bóg wie kto żeruje i zarabia — naj- wyższy czas skończyć.

Pilnuj szczerze swego kopyta! — tę zasadę powinni sobie zachłanni społeczni- cy wziąć do serca.

**POGOTOWIE Prywatne Lekarzy Chrześcijan**  
**Tel. 1111-9**

udziela pierwszej pomocy lekarskiej w ciągu całej doby.

# Jak należy zajmować miejsca w wagonach kolejowych?

Celem usunięcia ewentualnych nieporo- zumień pomiędzy podróżnymi na tle zaj- mowania miejsc w wagonie Dyrekcja Okrę- gowa Kolei Państwowych przypomina, że w myśl postanowień Taryfy osobowej i bagażowej, podróżny ma prawo założyć wolne miejsce w wagonie dla siebie i dla każdej jadącej z nim osoby, której bilet może okazać. Kto zakłada większą ilość miejsc niż ta, która przysługuje jemu i ja- dącym z nim osobom lub zakłada miejsca dla osób, których biletu jazdy nie może okazać, obowiązany jest zapłacić 5 zł, a nieprawnie zajęte miejsca bezzwłocznie zwolnić. Założenie miejsca czasopismami nie jest uważane za zajęcie miejsca w sposób wyraźny.

W przedziałach zasadniczo mogą zajęć miejsca: w klasie 1 po dwie osoby na law- ce, w klasie 2 po trzy osoby i w klasie 3 po cztery osoby. W razie przepelnienia mo- że konduktor obsadzić miejsce, a w klasie trzeciej po 5 osób na lawce.

Ruchome oparcia w przedziałach moż- na podnosić tylko w porze nocnej po wyj- ściu pociągu ze stacji i to za zgodą wszy- stkich podróżnych jadących w przedziale. Na wezwanie konduktora należy oparcia niezwłocznie opuścić.

Podróżnym wolno zabrać ze sobą bez- płatnie do wagonu jako bagaż ręczny przedmioty łatwe do przenoszenia, o ile nie sprzeciwiają się temu inne przepisy, przy czym każdy podróżny ma dla swego bagażu ręcznego do dyspozycji tylko prze-

strzeń nad miejscem i pod miejscem, które zajmuje. W razie ujawnienia bagażu w nadmiernej ilości lub wielkich rozmiarów koleją ma prawo usunąć bagaż z wagonu i pobrać za przewóz dopłatę w wysokości 1 zł.



### MUZEJA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.  
Miejska Czytelnia Pism i Wypoczyniania Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.  
Miejska Czytelnia Pism i Wypoczyniania Książek dla dorosłych (ul. Bagowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od g. 10 do 21.  
Miejskie Museum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od g. 9 do 16, w nie- dziele od g. 10 do 14.  
Miejskie Museum Etnograficzne (ul. Piotrkow- ska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny — otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.  
Miejskie Museum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewicza (Plac Wolności 1). Działy: sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistycz- na — otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.  
Wystawa Związku Zawodowego Polskich Arty- stów - Plastyków w Łodzi w I.P.S., Park Sienkie- wicza.  
Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8 tel. 153-55.

OKAZYJNIE do sprzedania motocykl setka dwu- osobowy James rejestracja rowerowa. Wjado- mość: ul. Niemcewicza 13, m. 3.

SPRZEDAM różne pojedyncze meble, Piotrkowska 99, m. 1, I piętro.

NIEDZIELSKI JAN zgubił świadectwo szko- lne, wyd. w Szkole Powsz. nr 15, w Łodzi.

**5 dni w Kopenhadze**  
od dn. 4 do 10 maja z 190 —  
**do HELSINK**  
od 18 do 21 czerwca o z 1 90 —  
**Na Fiordy Norwegii**  
od 17 do 27 lipca od 326 —  
**do Kopenhagi**  
od 21 do 24 lipca od z 1 84 —  
**„Stolice Skandynawskie”**  
od 1 do 8 sierpnia od z 1 260 —  
Zapisy i informacje:  
**Wagons - Lits / Cook**  
Łódź, PIOTRKOWSKA 68  
telefon 170-70.

**Wycieczki świąteczne**  
**LONDYN**  
**5 dni w Kopenhadze**  
od z 1 190.—

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

**Dr. Med. Maria Frankiewiczowa**  
Choroby kobiece i położnictwo  
Sosnowa 32, Napórówskieg  
Prz. jmuje od 3—7. 269-0

**Dr HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i seksualnych  
ul Traugutta 9, front i piętro  
przyjmuje od 8-11 rano, od 6-9 wiecz  
w niedziele i święta od 9-12.30 po pol.

**Dr med. NITECKI**  
choroby skórne, weneryczne, mozoepitlowe.  
NAWROT 32, front i piętro, — Tel. 213-18  
przyjmuje od 8-9.30 r. od 5.30-6 w.  
w niedziele i święta od 9-12 w pol.

**Doktor SOŁOWIEJCZYK**  
ch. W. Weneryczne i skórne  
**PIOTRKOWSKA 99.**  
1-3 i od 5-9 wiecz.  
w niedziele i święta od 9-12, w lemnicy Prywatnej (Piotrkowska 88) od 6-8 wiecz.

**Dr Med. H. ROZANER**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych.  
**Narutowicza 9, fr. II piętro**  
Tel. 123,98 przyjmuje od 9-1 i od 5-9 wiecz.

**Dr med. H. LUBICZ**  
Spec. chorób wenerycznych i seksualnych  
ul. Piłsudskiego 69 tel. 141-32  
(róg Narutowicza)  
Przyjmuje od 8-10, 12-3 i 5-8 w.  
W niedziele i święta od 9 do 11 rano

**Dr med. Henryk Ziolkowski**  
Choroby weneryczne mozoepitlowe i skórne  
**powrócił**  
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33  
przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 5 wiecz.  
w niedziele i święta od 9 — 12, w pol.

**Dr HELLER**  
Spec. chorób wenerycznych, mozoepitlowych i skórnych.  
TRAUGUTTA 8. Telefon 179,80  
przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wieczorem  
W niedziele i święta 10-12 po południu

**Dr Med. S. GAWIŃSKI**  
Położnictwo i choroby kobiece  
**powrócił**  
Bałucki Rynek 3 telef. 148-80  
przyjmuje od 4-7 wiecz.

**Dr LUCJA MAKOWER**  
CHOROBY SKORNE I WEN. WYCZNE.  
leczenie wrzodów (kobiety) i dzieci  
**6-go Sierpnia, 7 tel. 232-34**  
przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 8.

**Dr Med. S. KRYŃSKA**  
Choroby skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)  
**Sienkiewicza 34, Tel. 146-10**  
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po południu

Ceny znacznie niższe.  
**LECZNICA CHOR. ZĘBOW I JAMY USTNEJ**  
LEK — DENT.  
**H. PRUSS**  
PIOTRKOWSKA 142, tel. 178,08  
Egz. od r. 1900

**Lecznica „OMEGA”**  
GŁÓWNA 9, tel. 142-42.  
przyjmuje lekarze w wszystkich specjalnościach  
szef dentystyczny  
Analizy lekarskie, sastryżki Roentgen.  
lampa kwarcowa, dżateria i t. d.  
KONKADA 3 z 1.

**DR. MED. MARIA LEWINSKONOWA**  
weneryczne, skórne i kobiece  
**Piotrkowska 88, tel. 143-36**  
Kosmetyka lekarska, pielęgnowanie cery i włosów. Godz. przyjeżd 10-8 w.

**Przychodnia Wenerologiczna**  
leczenie chor. wenerycznych i skórnych.  
**ZAWADZKA 1, telef. 122-73**  
czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Przychodnia Wenerologiczna**  
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.  
Specjalny gabinet kosmetyczny.  
Czynna od 8 r. do 9 w. Panie przyjmują lekarz-kobieta  
**PIOTRKOWSKA 98 tel. 143-63.**  
**PORADA 3 ZŁ.**

**LECZNICA**  
Piotrkowska 294.  
tel. 122-89 (przy przyst. tramw. Pablanickich)  
3 razy dziennie przyjmuje lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dent. Wizyty na miemie.  
Wszelkie zabiegi i analizy.  
Otwarta od 11-12 do 8.12 wiecz.

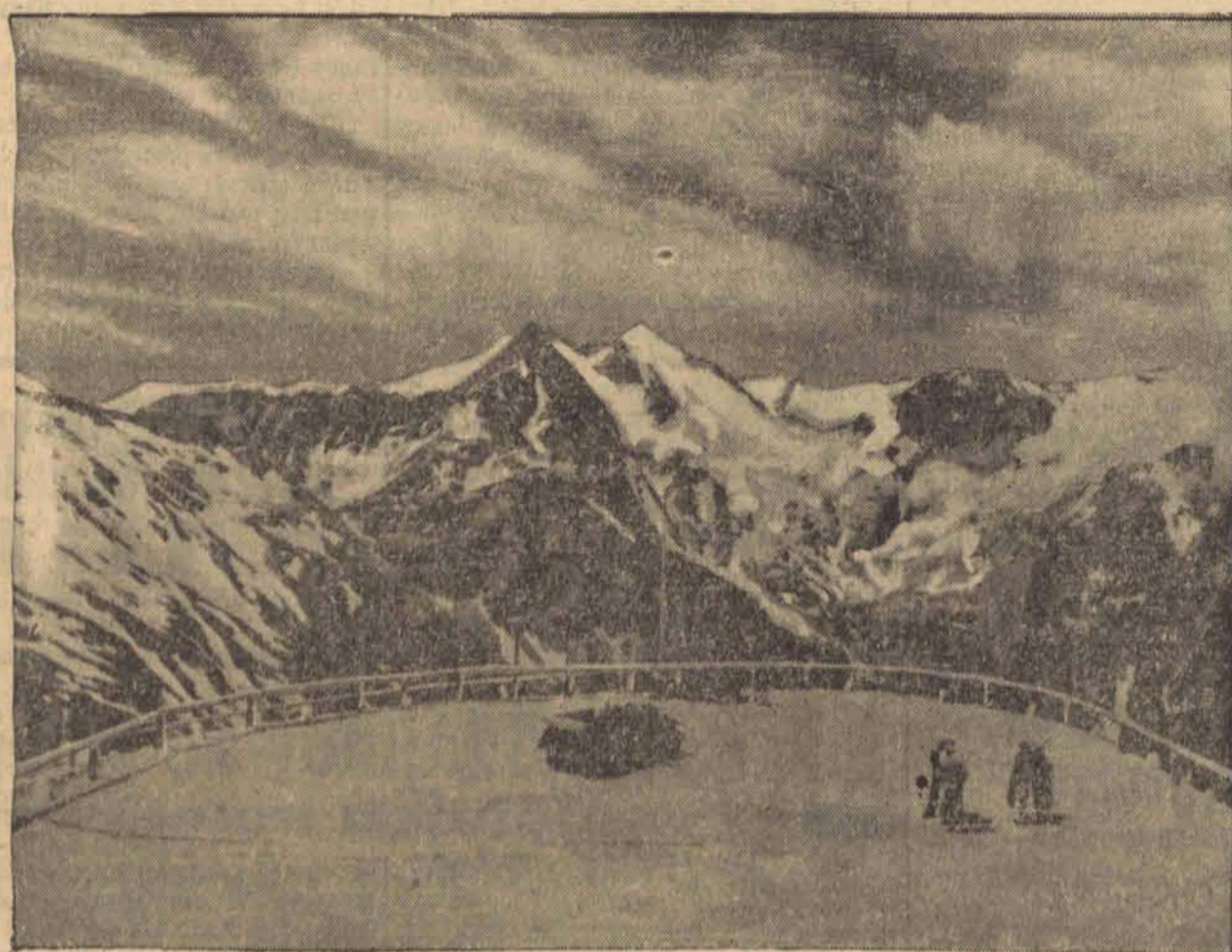
**LECZNICA** ze staniem!  
dla cho- rzych na **uszy, nos, gardło** i drogi odde-  
chowe (stano) **Piotrkowska 67, tel. 127-81**  
9-2 r. p. 5.30-6 w. przyjm. Dr. Rakowski. Przy leczeniu  
czynny jest Gabinet Kosmetyczny do wszelkich or zewnie-  
lisk i t. d. **Ważność na miemie**

ONDULACJA trwała komplet 5 zł z gwaran-  
cją, grube naturalne loczki i szerokie fale.  
„Józef”, Nawrot 54a, tel. 191-85.

**Lecznica dla Psów**  
lek. wet. M. A. Releha  
Gdańska 117  
(róg Zamenkofska) tel. 175-77.  
**STRZYŻENIE psów,**

# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## Wspaniały widok z najwyższej autostrady Europy



Autostrada przez pasmo Grossglockneru na pograniczu Salzburga i Karyntii wznosi się do wysokości 2300 metrów. Roztacza się z niej wspaniały widok na groźne turnie i lodowce alpejskie.

## Podpisanie układu włosko-angielskiego.



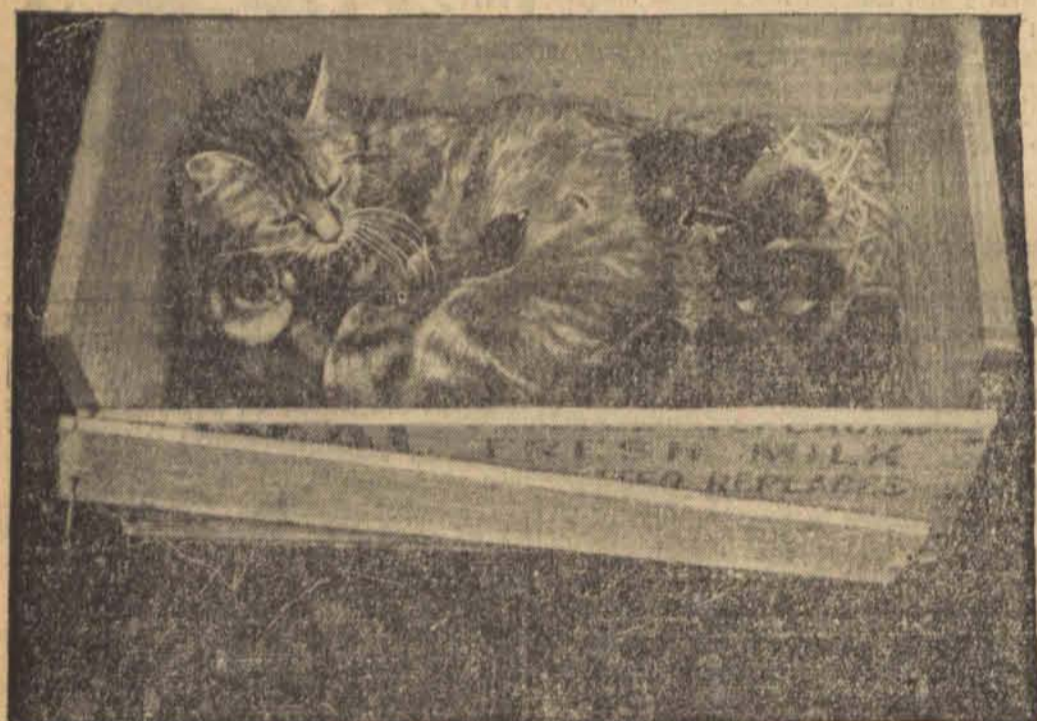
Na zdjęciu moment podpisywania przez ambasadora Wielkiej Brytanii w Rzymie lorda Perth (sir Eric Drummond) układu włosko-brytyjskiego w Wielką Sobotę. Na prawo, nieco pochylony, włoski minister Spraw Zagranicznych hr. Ciano, który złożył podpis w imieniu Włoch.

## Wystawa porcelany sewskiej w Paryżu



Fragment wystawy słynnej porcelany serwskiej w Paryżu. Wystawiono oryginalne eksponaty serwskie z połowy XVIII-go wieku.

## Przyjaźń czy naiwna ufność?



Do kocięj skrzynki weszły pisklęta, nie doznając od amatora ptasich smakołyków żadnej krzywdy.

## Zgon weterana z 1863 roku.

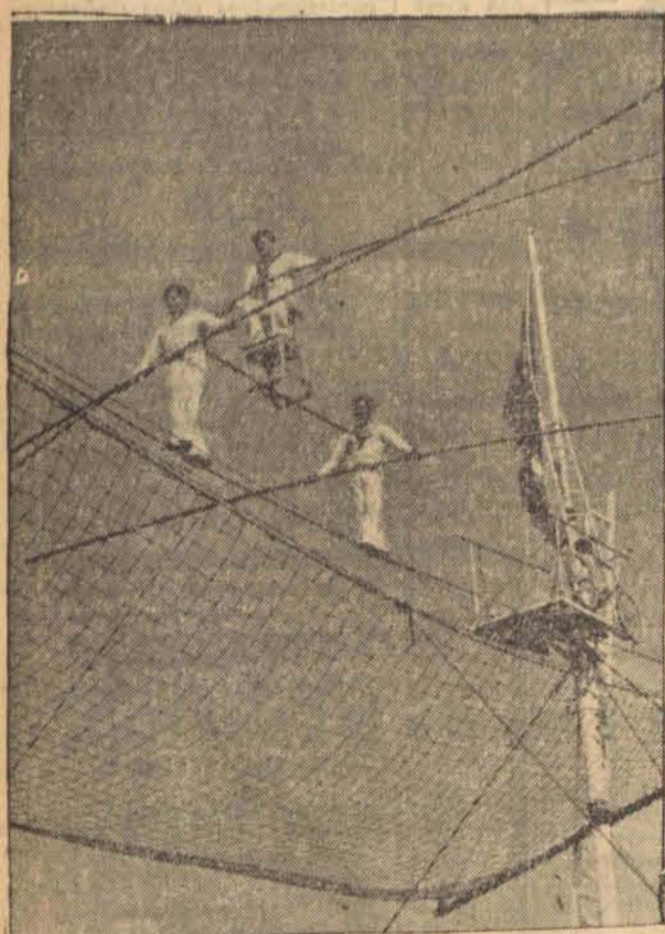


ś.p. Waleń Ozoria Koleczko, uczestnik Powstania 1863 r., urodzony w roku 1844 na Śląsku Cieszyńskim, który zmarł 15 kwietnia br. Pogrzeb zasłużonego weterana odbył się na cmentarzu rzymsko-katolickim w Piotrkowie w dniu 18 kwietnia rb.

## Oryginalny album.



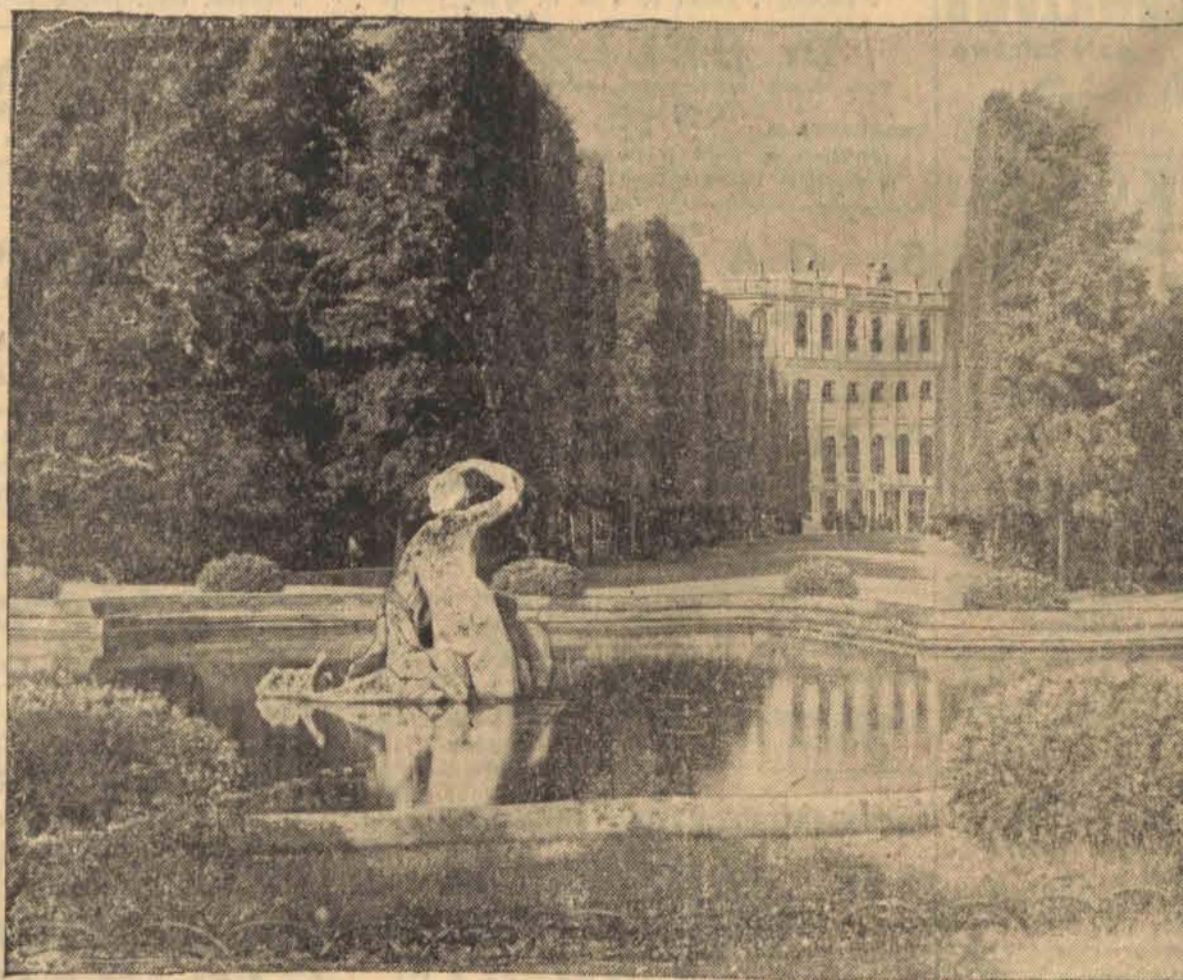
Reprodukujemy tytułową okładkę historycznej księgi pułkowej, pułku stacjonowanego w Pińsku. Księga ta zawiera historię pułkową. Okładka została wykonana ze skóry wilka poleskiego, oraz części rynsztunku bojowego. Karty księgi są wykonane ze sklejonnych płóciennych ręczników poleskich z deseniami regionalnymi.



## Cyrkowcy na linie

Niezwykły popis 3 brazylijskich linoskoczków, z których dwaj, krocząc na linie, utrzymują na stalowym drążku stółek z żonglującym trzecim partnerem.

## Opustoszała siedziba cesarska



Piękny fragment parku i pałacu Schönbrunn w Wiedniu, gdzie swego czasu mieszkał Napoleon a później ostatni cesarz byłej Austrii Karol.

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku ma każdy, kto składa ofiarę na Pomoc Zimową  
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Redakcja  
PREZES  
MOSKWA  
1 maja przy  
Barcelony.  
kowie korte  
zawodowyci  
DALSZE  
SALAMA  
kwatery gł  
nas ostate  
dwóch przeł  
i Portillon.  
liśmy się o  
Na froncie  
ataków.  
50-p  
dla cz  
WARSZ  
mają wejść  
we, które r  
na członków  
skim Związ  
turystyczny  
Zniżki t  
ja wszystki  
ku Narciars  
Tatrzańskie  
Krajoznawc  
wa Turyst  
denvereinu  
go. Na po  
10.50 zł sp  
wie tych 6  
przy przeja  
jach ulgi w  
Litwini w  
z wydaw  
WILNO,  
władze adn  
wanie litew  
tis", p. Lud  
Starostwa  
nie zezwole  
zety p. t.  
miałyby się  
dniowo.  
Decyzja  
lenia dotyc  
Przy s  
ostatnio do  
działaczy li  
podania o  
ty codzien  
Popiera  
Otw